

Nr 129 Rok 2025

Słowo Nadziei

Pismo nie może być naruszone Jan 10:35 BW.

„My, którzy żyjemy, jesteśmy nieustannie wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa ujawniło się w naszym śmiertelnym ciele. W taki sposób działa w nas śmierć, a w was życie. Mamy zaś tego samego ducha wiary, o którym jest napisane: Uwierzyłem, dlatego przemówilem. My także wierzymy i dlatego mówimy. Jesteśmy przekonani, że Ten, który wskrzesił Pana Jezusa, i nas wskrzesi razem z Jezusem i postawi przed sobą razem z wami” (2 Kor. 4:11-14EŚP).

Kim jesteśmy?

Kim byliśmy? Byliśmy ludźmi, którzy cały swój czas poświęcali na głoszenie nauk Świadków Jehowy. Dzięki łasce Bożej i osobiste studium Biblii, przekonaliśmy się, że głosiliśmy nauki niezgodne z Biblią. Nasze sumienie nie pozwalało nam dłużej tego czynić – dlatego opuściliśmy Organizację. Jako uczniowie Chrystusa.

Nie musimy nosić na sobie tej etykiety, łączącej nas z naszą przeszłością, nazywając siebie ex-świadkami Jehowy. „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”. (2 Kor. 5:17). Naszym znakiem tożsamości powinno

być to, że jesteśmy „w Chrystusie”. Jesteśmy nowym stworzeniem pozostającym w specjalnych relacjach z Nim. Gdziekolwiek jesteśmy możemy z tego wyciągnąć coś pozytywnego. Osobiście jestem im wdzięczny, że dali mi Biblię i zachęcili do jej czytania. Świadkowie zachęcili mnie do głoszenia. Niestety okazało się później, że Biblijne wersety, które odczytywałem były zakryte wieloma komentarzami Strażnicy, które częściej się cytowało niż Biblię. Nie miały one wiele wspólnego z nauczaniem biblijnym. Miały za zadanie przekonać mnie i przekonywały, że ich wywód jest oparty na Słowie. Odczytując

jednocześnie Biblię i Strażnice miało się wrażenie, że cały czas cytuje Biblię. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że każdą naukę należy skonfrontować z kontekstem i innymi wersetami w całej Biblii. Również obca była mi zasada, że nie wolno łączyć dwóch Zakonów. Zakon Mojżeszowy, uczył: „gdyż z uczynków Prawa żaden człowiek nie zostanie przed Nim usprawiedliwiony. Prawo bowiem daje tylko poznanie grzechu” (Rzym. 3:20PE).

Natomiast Zakon Chrystusowy. „głodzi grzechy”. (Rzym. 11:27) „Takie jest Przymierze, które zawrę z nimi po tych dniach, mówi Pan. Złożę Moje prawa w ich sercach i napiszę je na ich umysłach” (Hebr. 10:16PEP). Niestety większość odczytywanych wersetów w Strażnicy z wyjątkiem bałwochwalstwa, nie miało wiele wspólnego z Bogiem ani Jego Słowem - Biblią.

Dopiero po latach i niespełnionych pseudo prorocत्व, z pewną dozą ostrożności zacząłem podchodzić do wykładni niewolnika. Archiwizowałem najstarsze wydania publikacji niewolnika.

Było to w 1986 roku. Kiedy położyłem na stół przed Komitetem Sądowniczym trzy Strażnice, które zapowiadały trzy różne daty powrotu Chrystusa. Postawiłem im pytanie, którą Strażnicę pisał wierny niewolnik, a którą zły- nieposłuszny? Odpowiedzieli mi, że byłem nauczycielem to powinienem wiedzieć. Ale nie wiem – odpowiedziałem. Po godzinnej dyskusji oświadczyłem, że wobec tego odchodzę. Kiedy Zacytowali mi (Przyp. 4:17). Poprosiłem o odczytanie kontekstu tego fragmentu Biblii. „Na drogę bezbożnych nie wchodzi i nie krocz drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodzi na nią; odwróć się od niej i omiń

ją! Bo nie zasną, dopóki nie popełnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku” (Przyp. 4:14-16BW).

Obecnie kiedy słucham niektórych komitetów, to mój z tym nie miał wiele wspólnego. Było w nim trzech nadzorów Obwodu. Razem pokonywaliśmy wiele trudnych zdarzeń. Byliśmy z sobą życzliwi. Nie mieliśmy tak jak dziś dostępu do Internetu. Myślę, że te przeciwnostawne informacje w Internecie są bardziej przekleństwem niż pomocą. Tak samo jak wymyślone nowe światło niewolnika.

Po odejściu byłem bardzo ostrożny w przyjmowaniu nowych spojrzeń na wykładnię Biblii. Nie wiadomo jaką drogą, iść? Ogłoszenie mnie co najmniej w Okręgu jako groźnego odstępcę, który uwierzył bardziej Biblii niż Strażnicy. Że znieważylem niewolnika. Posłuchajcie przesłuchań na komitetach. Te samozwańcze komitety Sądownicze nie bronią Biblii, ale Strażnicy. To był trudny czas, tym bardziej prawie czterdzieści lat temu. Nie było tyle Przekładów Biblii. Różnych bardziej i mniej udanych komentarzy. Ponieważ idąc do Świadków zawierzyłem Biblii i nie raz miałem z tego tytułu kłopoty. Ale za komuny w Polsce, byli powściągliwi.

Byłem zachęcany do założenia nowej religii, tym bardziej, że ludzi było coraz więcej. Ale zauważyłem, że niektórzy byli w Organizacji bardziej dla towarzystwa niż szukania odpowiedzi biblijnych. Starałem się pomagać opuszczonym, zagubionym i zapomnianym. Starałem dotrzeć się do tych, którzy Słowo Boże bardziej cenili niż wykłady ludzkie. (Mat. 15:9). Cieszyłem się z każdej osoby, którą Duch Boży, a nie ja,

przekonał o potrzebie okazywania większego posłuszeństwa Bogu, niż ludziom. Dziękując Panu naszemu za wszystkich, którzy oddali mu swoje życie i mogą mówić za ap. Janem: „Popatrzcie jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa”. (Rzym. 8:17).

Przykazanie Miłości jakie dał nam Pan, pobudza nas do wzajemnej troski o siebie. Głównym celem „Słowa Nadziei” było i jest pomaganie tym, którzy nadal tkwią tam gdzie byliśmy my. Jednocześnie pragniemy zwrócić uwagę na to, że bez osobistego kontaktu z żywym Słowem Bożym, Pismo jest bezużyteczne. Biuletyn, który trzymasz w ręku, po raz pierwszy ukazał się w 1989 roku jako miesięcznik o nakładzie 200 sztuk. Od tego czasu minęło już 35 lat. Gdyby mi w tam czasie ktoś powiedział, że tyle lat będzie się ukazywać, uznałbym go za nierozsądnego. Był to dla mnie czas trudny.

Ktoś użyczył mi powielacza. Był to okres Solidarności Polsce. Papier był trudny do kupienia. Choć z powodu mej pracy jako inwentaryzatora w „Społem”, znałem kierowników sklepów papierniczych. Zнали mnie, ale też się bali. Milicja często miała na oku te sklepy. Niektórzy czytelnicy kupowali po jednej ryzie. Wydawało się, że każdy nowy numer *Słowa Nadziei* będzie wydany jako ostatni. Duży wkład w składanie, adresowanie miała moja żona

Z czasem wiele się zmieniło

Nakład wzrósł do 5000 sztuk.¹ Wieść o naszej pracy rozchodziła się poprzez czytelników, których nie znałem, ale oni byli przekonani, że z tymi tematami

powinniśmy docierać do większej części zainteresowanych. Krąg osób był szeroki. Z takim nakładem, byliśmy nie-mile widziani na Poczcie. Potem okazało się, że Naczelniczka była Świadkiem Jehowy. Ponieważ taki nakład powodował znacznie więcej pracy na Poczcie. Pracę rozpoczynałem bez telefonu, bez pieniędzy. Kiedy wydawało się, że brak pieniędzy to przychodziły od osób, których nie znałem.

Kiedy odwiedzałem czytelników, noclegiem często był Dworzec PKP. Potem zamykali od 24 do 4 rano. Sporo głosicieli oczekiwali, że większość nauk Strażnicy nadal popieram. Kiedy okazało się, że jest odwrotnie, niektórzy rezygnowali, ale ciekawość o czym piszemy w następnym numerze, powodowała, że proszono o wznowienie korespondencji.

Tym budzącym się głosicielom trudno było uwierzyć, że niewolnik tak daleko odszedł od nauczania Biblii. Z tego powodu, nieraz musiałem opuścić ich dom. A do najbliższego pociągu było 20 km. I tak nie mając ani pieniędzy, ani środków lokomocji szło się prawie całą noc. Doświadczenie z organizacji się przydało. Kiedy siły słabły, przychodziła pomoc. Nieraz w danej rodzinie jedna osoba była gorliwym świadkiem. Zapomnieli uprzedzić domownika o mej wizycie. Np., mąż prosił żonę aby mi zrobiła coś do jedzenia. Odpowiedź z reguły była jedna. Nie będę karmić odstępców. Wiedziałem, że trzeba się ewakuować do najbliższego autobusu lub Pociągu, z reguły było daleko. Jednego razu po takiej sytuacji kierowałem się do Dworca. Lunał deszcz, w ciągu kilku

¹ Aby wydać to jak najtaniej zamawialiśmy druk 40,000 kartek A-4, które trzeba było złożyć w

brozurę i zszyć. Oraz zaadresować ręcznie na 3000 kopertach.

minut byłem cały mokry. Widziałem światła zbliżającego się auta. Zatrzymał się sam. Kazał mi wsiadać. Niechciałem mu zamoczyć auta. Ale krzyknął na mnie, to wsiadłem. Wziął mnie do domu. Dali jeść, wysuszyli i rano kazali iść dalej.

Takich niespodzianek było sporo. Np. zapraszał mnie gospodarz, a drzwi otwierała jego żona. Pytała - kim jestem? Odpowiadałem, że jestem byłym świadkiem i jej mąż mnie zaprosił. Z reguły odpowiadały - a je jestem świadkiem - do widzenia.

Doświadczenie nauczyło mnie, aby wyruszać na noc, przespać się w pociągu, a rano wyruszyć do zainteresowanych. Kiedyś w województwie lubelskim pojechałem odwiedzić małżeństwo, które jak wynikało z listu idą zgodnie z duchem Biblii. Koniecznie chcieli się spotkać. Był to okres późnej jesieni.

Jechałem do nich autobusem. Kiedy dojechałem do tej wioski. Ludzie z autobusu poszli do swych domów. Na ulicy nie było nikogo. Nie wiedziałam gdzie mieszkają, ale nagle usłyszałem rozmowę kobiety z mężczyzny. Zapytali mnie kogo szukam. Podałem nazwisko i wyprowadzili mnie kawałek za wioskę i daleko w polu pokazali mi dom, w którym mieszkali ci, których chciałem odwiedzić. Nie powiedzieli mi, że są tam głębokie rowy. Do jednego z nich wpadłem. Z pomocą Bożą wydrapałem się. Stałem przed ich bramką, ale miałem już doświadczenie, aby nie wchodzić na czyjąś posesję, szczególnie wtedy kiedy nie czekają psy. Zacząłem uderzać bramką w płot, po kilkunastu minutach, gospodarz podszedł do bramki, pytając kim jestem i czego szukam. Powołałem się na list jaki do mnie napisali.

Widziałem, że namyślał się co ze mną zrobić. Pewnie zrobiło mu się mnie żal i zaprosił do domu. W domu w kuchni rozmawiał o mnie z żoną, pewnie ona pisała list. Kiedy sprawa się wyjaśniła, cała noc była przegadana. Cały czas przebiegało się w tej dyskusji jedno pytanie - a jak to rozumiesz, a jak tamto?. Nieraz były zgrzyty, ale kiedy potrafiłem obronić się Biblią, była obopólna radość.

Niektórzy czytelnicy prosili aby odwiedzić ich rodziny. Ludzi przekonywała Biblia. Często mówili sami do siebie - jak my żeśmy ją czytali?.

Niektórzy po zetknięciu się z Organizacją rezygnowali z kontynuowania studiów, choć kończyli właśnie ostatni rok edukacji, lub mieli bronić pracę magisterską. Młodzi ludzie byli bardziej otwarci, tym bardziej kiedy popierałem daną naukę samą Biblią. Były sytuacje trudne. Jedno małżeństwo na Pomorzu, po podważeniu przez nich, jednego zdania ze Strażnicy, wcale nie doktrynalnego, zostali wyłączeni. Poznałem ich wcześniej kiedy pracowałem w tym terenie. Dla nich odejście od jedynozbawczej organizacji, równało się z utratą życia w Armagedonie.

Obydwoje wpadli w głęboką depresję. Chcieli targnąć się na życie. Ktoś wezwał pogotowie i znaleźli się szpitalu psychiatrycznym. Odwiedziłem ich w Szpitalu, ale personel nie bardzo chciał mnie wpuścić. Lekarz który przysłuchiwał się tej rozmowie, był ciekawy jej końca. Kiedy opuszczałem Szpital podszedł do mnie, podziękował mi za pomoc tym ludziom, którzy za dwa dni go opuścili. Jednak nie zawsze takie załamania kończyły się pozytywnie. Kiedyś do mnie napisała siostra, której brat po

rozmowie ze starszymi poszedł do chlewa i podciął sobie żyły. Kiedy nie wracał z tej obory, ojciec w ostatniej chwili podwiązał mu żyły.

Uratowano go. Ale nie powrócił do równowagi psychicznej. Zamknął się w sobie. Wrócił do domu. Tam spotkałam jego rodzoną siostrę i zadałam jej pytanie, skąd miała mój adres. Odpowiedziała, że w Szpitalu w którym znalazł się jej brat. Stan jego był zły. Lekarka powiedziała, że oni nie są w stanie mu pomóc i podała nasz adres. Pojechałem do jego domu.

Ale trudno było nawiązać z nim kontakt. Po trzech godzinach milczenia, zacząłem opowiadać o innych, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji. Po ruchach jego twarzy widziałem, że to go zainteresowało. Zachęciłem go aby wziął jakiś zeszyt i zapisał to co będziemy czytać z Biblii. Wrócił do równowagi psychicznej. Po tym założył rodzinę. Tłumaczyłem mu, że ci starsi mówili tylko to co nakazał niewolnik. Sami nie znali prawdy.

To go przekonało, że ten przykry epizod nie miał wiele wspólnego z Biblią. Że niewolnik jak nie ma argumentów biblijnych ucieka się do straszenia ludzi, potępieniem jakby miał w tym temacie cokolwiek do powiedzenia. Nieporównywalnie gorsza jest sytuacja młodych osób, które porzuciły szkołę średnią. Niewskazane było iść na studia. Dlatego sporo z nich zasilalo szeregi pionierów. Ale ich gorliwość pozbawiona była rozważań i wygasła. Inną grupę czytelników stanowią ci, którzy zrozumieli, że nauki „świadków Jehowy” nie mają nic wspólnego z Bożym prowadzeniem. Ale za opuszczenie Organizacji przyszło im drogo zapłacić. Stracili dzieci lub

rodziców. Organizacja nie pozwala kontaktować się z osobami, które opuściły jej szeregi co jest ogromną tragedią dla wielu rodzin. Wielu dziadków nie poznało swoich wnuków.

Na prośbę naszych Czytelników wysłałam **Słowo Nadziei** na wskazany adres do osób gorliwych, ale nie zdających sobie sprawy ze swego położenia w kwestii zbawienia. Niektórzy z nich są już dziś siostrami i braćmi Chrystusie. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli” (Gal. 5:1)

Mamy również kontakt z osobami, które natknęły się na SN podczas głoszenia od domu do domu. Wzięły nasz biuletyn chcąc obalić to, co piszemy. Kiedy sięgnęły do źródeł, na które się powołujemy zrozumiały podstęp Organizacji i w bardzo krótkim czasie opuścili ich szeregi. W ten sposób powstał nam nowy „teren” działalności. Mamy też kontakt na **Stronie Internetowej**. Pomagamy sobie wzajemnie. „Kto chce nie wspomaga, otrzyma pomoc, kto żywi innych, nie będzie głodny” (Przyp. 11:25EŚP). „Gdyby PAN mi nie pomagał, dawno mieszkałbym w kraju milczenia” (Ps. 94:17PE). Takim ludziom jest potrzebna pomoc, w odnalezieniu samych siebie w Słowie Bożym.

Nie jestem łatwym dyskutantem. Ale miałem ku temu powód. Potrzeba wiele czasu, aby przekonać świadka Jehowy, że w Polsce i na świecie są ludzie, którzy z utęsknieniem wyczekują dnia Pańskiego bez pomocy organizacji.

Niewolnik podpinając się pod Imię JHWH, wmówił głosicielom, że Bóg ma swoją Organizację. Wmówił im, że Bóg jest święty to i jego organizacja jest święta. Kiedy pytam, gdzie jest

napisane, że Pan Jezus ustanowił Organizację, czy dany kościół. – odpowiedzi brak. Nigdy nie odważyłem się wyznaczyć daty powtórnego przyjścia Pana Jezusa. Nie straszę ludzi Armagedonem. Staram się głosić to, co nakazał Pan Jezus: „A idąc, głóście wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios” (Mat. 10:7).

Niektórzy bracia opuszczając Organizację przylączają się do jakiejś społeczności, trzymając się wiernie Słowa. Nie tylko niewolnik, ale i różne grupy głoszą swoje teorie. Musimy być ostrożni.

Na początku wszędzie okazują serdeczność. Ale kiedy mamy wybrać nauczanie Słowa, czy ludzi, wymaga to głębokiego zastanowienie z Biblią i modlitwą. Inni postanowili zgromadzać się z byłymi świadkami i wspólnie dochodzić prawd Bożych.

„Zapewniam was jeszcze: Jeżeli dwaj spośród was zgodnie o coś poproszą, otrzymają wszystko od mojego Ojca, który jest w niebie. Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzech zbierają się w moje imię, jestem pośród nich”. (Mat. 18:19,20 EŚP). Coraz częściej spotykam ludzi, którzy przekonują o swoim wyjątkowym powołaniu. Ponieważ z Pisma wiemy, że **Bóg objawia komu chce i co chce**. „Gdy zaś komuś innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie!” (1 Kor. 14:30BT).

„Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska” (Obj. 1:3BT).

„Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i

wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi” (Jan 16:13-15BW).

„Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł” (1 Kor. 10:12 BT). Kiedy ktoś mnie przekonuje do swojej tezy, proszę aby to odczytał z Biblii. Ja staram się odpowiadać wersetami mając w pamięci te słowa: „I nikt już nie będzie pouczał swego rodaka ani swego brata: "Poznaj Pana!, bo wszyscy będą Mnie znali, od najmniejszego do największego. Wtedy odpuszczę ich winy, a ich grzechów nie będę już pamiętał” (Hebr. 8:11,12EŚP).

Ufajmy, że i nam też objawi. „Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo - według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył” (Rzym. 12:3BW). (Jana 12:38 BW).

„Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma” (Jak. 1:5). To słowo dotyczy nas wszystkich.

Przykład Bożego pasterza

Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: "Wiecie o tym, że rządzący uciskają ludzi, a wielcy dają im odczuć swoją władzę. Nie tak ma być między wami. Jeśli ktoś z was chce być wielki, niech będzie waszym sługą. A jeśli ktoś z was chce być pierwszy między wami, niech się stanie waszym niewolnikiem. Tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup za wielu" (Mat. 20:25-28ESP).

Apostołowie poszli w ślady Mistrza. „Pamiętaście przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą”. (1 Tes. 2:9BT).

Głosmy Ewangelię, nie siebie, ani nauki swojego kościoła. Łatwiej jest złożyć ofiarę, niż głosić w milczeniu. Cisza ma swoją moc. Apostoł pyta: „Kim jest Apolos? Kim jest Paweł? Są oni tylko sługami, dzięki którym uwierzyliście. A każdy z nich pracował na tyle, na ile dał mu Pan” (1 Kor. 3:5).

Ap. Paweł „pracował u nich, i zajmował się wyrobem namiotów”. (Dzieje 18:3 EŚP). „Tak również Pan postanowił, że ci, którzy głoszą Ewangelię, z Ewangelii żyją” (1 Kor. 9:14). Apostołowie częściej żyli z pomocy ofiar jakie zebrano przez uczniów. Nie ograniczali się do dwóch spotkań w tygodniu. Nie siedzieli w zborach, ale głosili ewangelię na ulicach nad rzeką gdziekolwiek byli.

A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, w których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga. Albowiem nie siebie samych głosimy, lecz Chrystusa Jezusa, że

jest Panem, o sobie zaś, żeśmy sługami waszymi dla Jezusa” (2 Kor. 4:3-5BW). Jadąc do ludzi, którzy chcą rozmawiać, możesz doświadczyć różnych niedogodności. Tak jak apostoł: „Zewsząd znosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele” (2 Kor. 4:8-12BT).

Odwiedzając czytelników zostałem napadnięty. Wyrwali mi torbę w której miałem, bieliznę na zmianę i Biblię. Straciłem przytomność. Kiedy odzyskałem przytomność, poszedłem na Posterunek Policji. Po zbadaniu mnie. Wezwali Pogotowie.

Lekarz po zbadaniu i wywiadzie zdecydował zabrać mnie do Szpitala. Na Sali w Szpitalu leżało pięciu chorych. Jeden z nich był górnikiem po wypadku. Zapytał mnie co mi się stało. Kiedy mu opowiedziałem zaczął mi cytować (2 Tym. 3:1-5). Po tych słowach wiedziałem z kim mam do czynienia. Okazało się, że za kilka tygodni na Kongresie Świadków Jehowy miał przyjąć chrzest. Był bardzo gorliwy. (Przyp. 19:2,3).

Ale kiedy wchodziliśmy w sporne tematy, odczytałem mu z jego Biblii, bo moją ukradli. Kiedy odczytałem coś co mu nie pasowało, niejako wyrwał mi ją, aby sprawdzić czy nie przekręcam tego co czytam? Kiedy powiedział mi, że jest Świadkiem Jehowy, zadałem mu pytanie, czy jest Żydem? Stanowczo temu zaprzeczył. Poprosiłem go o odczynia tych słów: „Wy

jesteście moimi świadkami – brzmi wypowiedź Jehowy – moim sługą, którego wybrałem, abyście mnie poznali i wierzyli we mnie, i rozumieli, że ja jestem ten sam. Przede mną nie został utworzony żaden Bóg ani po mnie nie ma żadnego” (Iz. 43:10PNś).

Dlaczego Bóg pozwolił Izraelowi nosić Jego imię, a uczniom Pana Jezusa nakazał, mówić, że są Jego uczniami? (Dzieje 1:6). „W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami” (Dzieje 11:26). Skoro Bóg nie nazwał uczniów Jezusa JHWH to miał ku temu powód – jaki zapytał? Odpowiedziałem mu tym werse-tem. „Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. (Mat. 28:18).

Bóg około 800 lat wcześniej zapowiedział: Poprosiłem go aby odczytał ten wer- set: „I ujrzą narody twoją sprawiedliwość, a wszyscy królowie - twą chwałę. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Jahwe ustalą” (Iz. 62:2).

„Lecz służy moi nazywani będą innym imieniem” (Iz. 65: 15). Niewolnik niezgodnie z wolą Bożą ponad 200 razy w Nowym Testamencie przekonuje, że zbawienie jest w Jehowie. A apostołowie głó- sili, że w Jezusie. „I nie ma w żadnym in- nym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”. (Dzieje 4:12; 2:42).

Nerwowo przetykał ślinę, nie wiedząc co odpowiedzieć. Zachęciłem go aby każda naukę, sprawdzał w różnych Przekładach Biblii. Poprosiłem go o odczytanie tych słów. „Lecz otrzymacie moc, gdy zstąpi na was duch święty, i będziecie moimi świad- kami zarówno w Jerozolimie, jak i w całej Judei i Samarii, i aż do najodleglejszego miejsca na ziemi” (Dzieje 1:6 PNś). Tu

Pan Jezus powiedział, jesteście moimi świadkami. Tylko Żydzi są Świadkami JHWH. „Ty bowiem [Izraelu] jesteś lu- dem poświęconym twemu Bogu Jahwe, i Jahwe, twój Bóg, wybrał ciebie spośród wszystkich ludów ziemi, abyś był ludem należącym wyłącznie do Niego. Nie dla- tego Jahwe upodobał sobie was i wybrał was, iżbyście byli liczniejsi od wszystkich innych ludów; jesteście przecież najmniej liczni ze wszystkich ludów!” (5 Mojż. 7:6,7BP).

Zapytał mnie do jakiego należę kościoła? A który założył - Pan Jezus - zapytałem? Nieraz w rozmowie przerzucamy się wie- loma wersetami, ale najskuteczniejszym jest zadanie pytania, które pobudza do my- ślenia. „Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiedziałam wam, lecz rozłam” (Łuk. 12:51BT).

Coraz częściej po cichu mówił sam do sie- bie. Dlaczego oni mi tego nie powiedzieli? Odpowiadałem mu - dlatego, że nie paso- wało to do ich wymyślonej ideologii i do trzymania ludzi w niewoli duchowej. Ap. Paweł zachęca nas. „Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli.” (Gal. 5:1BW). Jak widzisz wielu opacznie cy- tuje Biblię głosząc nauki, które są naka- zami ludzkimi” (Mat. 15:7-9BP).

Są ludzie, którzy nie wierzą w Boga i Bogu, ale ich wierzenia przypominają nie- jako nadgryzione owoce, który spadły z drzewa. „Jeżeli trwacie przy mojej nauce, jesteście naprawdę moimi uczniami. I po- znacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (Jana 8:31,32BP).

Powiedział do mnie - mówisz, że niewol- nik nie opiera swych nauk na Biblii, a jed- nak czytasz to z mego Pisma?. I na tym polega zwiedzenie. ***Łatwiej jest oszukać człowieka, niż przekonać oszukanego.*** Zobacz, próbujesz podważyć cały czas to, co czytam z twojej Biblii. Odczytaliśmy

(Iz 43:10), że świadkami Jahwe byli i są Żydzi. Niewolnik celowo tekst biblijny przykrywa swoim komentarzem, aby słuchający był przekonany, że cały czas czytasz to z Biblii. Taką metodą zaciemnia i przekręca Słowo. Pan Jezus w tym wersecie powiedział.

„Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela”. (Mat. 15:24BW). Pierwszymi uczniami Chrystusa byli Żydzi. „Wy czcicie to, czego nie znacie: my czcimy to, co znamy, ponieważ wybawienie wywodzi się z Żydów” (Jana 4:22 PNŚ). Powyższe słowa Chrystus skierował do Samarytanki, Samarytanie to byli odstępczy Żydzi, którzy odrzucili Zakon po śmierci Salomona. Ich król, Jeroboam odrzucił kapłanów z Rodu Aarona, którego

wyznaczył Bóg. Chrystus po zmartwychwstaniu rzekł do apostołów: „To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach. Wtedy otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma. I rzekł im:

Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać i że, począwszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętnienie dla odpuszczenia grzechów. Wy jesteście świadkami tego” (Łuk. 24:44-47BW). Po tych rozważaniach mój rozmówca zaproponował aby porozmawiać na temat.

Królestwo Boże — kiedy?

Przeszedł z obrony do ataku. Jego twarz, oczy mówiły, że to co dotychczas omawialiśmy docierało do niego. Ale aby podjąć dobrą decyzję musiał poznać całą prawdę. Biblia ma to do siebie, że jeśli zmienimy ją w jednym temacie np. czas powtórnego przejściu Pana Jezusa, to zostanie on ujawniony np. w temacie zmartwychwstania, czy Królestwa Bożego.

Powyżej podałem wersety dotyczące Królestwo Bożego. Które przyszło wraz z Jezusem. Pan Jezus dał swoim uczniom moc tegoż Królestwa, aby je głosili. Bóg „Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego” (Kol. 1:13EŚP).

Każda nauka biblijna musi być wyłożona poprzez Biblię i wszystkie nauki muszą ze sobą współgrać. Biblia jest jak monolit składająca się z pojedynczego bloku skalnego. Bardzo głęboko rozważał temat Królestwa Bożego. Chciał się upewnić i zapytał, czy wierzę, że w 1914 roku rozpoczęło się królestwo Boże? Na podstawie

Pisma czytaliśmy co na ten temat mówił Pan Jezus i apostołowie. Ale dobrze, że chcesz się upewnić, i tak czyni z każdą nauką. A czym nie jest „Albowiem Królestwo Boże, to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym” (Rzym. 14:17 BW).

Roku 1914 nie zauważyłem w Biblii. Powiedział, że takich wersetów w Biblii nie ma. Jak nie ma, to po co omawiać coś czego w Biblii nie ma? Ale wiem, że fundamentem niewolnika nie jest Biblia, ale rok 1914 jest. Bo na tym roku zbudował niewidzialną Paruzję Chrystusa. Wielki Ucisk, Armagedon etc. Mój rozmówca pamiętała, że na zebraniach głoszono że Jezus przyszedł w 1914 niewidzialnie. Swą tezę oparł na Pierwszej Wojnie Światowej, (1914 – 1918). Nie wiedział, że Pan Jezus przestrzegał przed tym: „Gdy usłyszycie o wojnach i dotrą do was wieści z wojen, uważajcie! Nie dajcie się tym zastraszyć. Musi się bowiem to wydarzyć, ale to jeszcze nie koniec” (Mat. 24:6EŚP).

W 1939 wybuchła Druga Wojna Światowa i trwała do 1945. Armagedon nie nadszedł. Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym przestrzega, że „Najpierw bowiem przyjdzie odstępstwo i objawi się człowiek niegodziwy, zatraceniec” (2 Tes. 2:3). W tym wersecie czytamy, że cały świat odrzuci Boga i wtedy władze nad światem przejmie antychryst.

Czytamy, że Smok czyli diabeł przekaze antychrystowi swoją moc, swój tron i wielką władzę” (Obj. 13:2). I będzie pannał nad światem. „Bestii szatan da usta mówiące rzeczy przedziwne i bluźnierstwa. Pozwoli mu sprawować władzę przez czterdzieści dwa miesiące” (Obj. 13:5).

Tyle samo czasu Bóg da dwom świadkom (Obj. 11:3-13). W tym samym czasie będzie miało miejsce prześladowanie Izraela (Obj. 12:6-17). Również zostanie strącony szatan i jego demony (Obj. 12:7-12). To wszystko wypełni się w Wielkim Ucisku, który będzie trwał tyle samo, czyli 1260 dni. (Patrz Daniela 7:25-29).

Jak wiemy, że temat Królestwa Bożego jest jednym z najważniejszych tematów w Biblii. Zanim zaczęliśmy omawiać ten temat, zapytałem go, czy zgadza się z tym, że Jan Chrzciciel i Pan Jezus, żyli w tym samym czasie?

Od kiedy panuje Królestwo Boże?

Twój niewolnik głosi, że od 1914 roku. Powróćmy zatem do ósmego wieku p.n.e. kiedy Izajasz zapisał prorocstwo zapowiadające misję Jana, zwanego Chrzcicielem. „Głos się rozlega: Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwala Pańska objawi,

razem ją wszelkie ciało zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały” (Iz. 40:3-5BT). Jan sam powołał się na to prorocstwo. „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios. Albowiem ten ci to jest, o którym Izajasz prorok mówił, wypowiadając te słowa: Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki jego” (Mat. 3:2,3BW).

A co na ten temat powiedział Pan Jezus? „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii” (Mar. 1:15BW). Pan Jezus powiedział: „Nie będą mówili: «Jest tutaj», albo: «Jest tam». Królestwo Boże jest bowiem pośród was” Łuk. 17:21ESP). „Jeśli jednak Ja wyrzucam demony mocą Ducha Bożego, to przyszło już do was królestwo Boże”, czyli Jezus (Mat. 12:28BW).

„Od czasów Jana Chrzciciela aż do tej pory królestwo niebieskie doznaje gwałtu i gwałtownicy je zdobywają” (Mat. 11:12 ESP). „Zapewniam was: Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą królestwa Bożego przychodzącego z mocą. Po sześciu dniach Jezus zabrał z sobą Piotra, Jakuba i Jana i wyprowadził ich z dala od ludzi na wysoką górę. Tam przemienił się w ich obecności” (Mar. 9:1-8ESP).

Do apostołów powiedział: „Dlatego przekazuję wam królestwo, jak i Mnie przekazał je mój Ojciec” (Łuk. 22:29ESP). „Dlatego zapowiadam wam: Królestwo Boże zostanie wam zabrane i dane narodowi, który wyda jego owoce” (Mat. 21:43ESP). Tylko ci wierni uczniowie przez te 2000 lat, „są posłani w zastępstwie Chrystusa jako przedstawiciele Boga, który przez nas zachęca. W zastępstwie Chrystusa prosimy więc: Pojednajcie się z Bogiem! (2 Kor. 5:20ESP). Pośród tych wiernych są ci którym powiedział: „Kto jest tym wiernym i rozsądnym sługą, którego pan ustanowił nad swoimi domownikami, aby we

właściwym czasie rozdawał im pożywienie? Szczęśliwy sługa, którego pan zastanie przy tej czynności, gdy powróci. Zapewniam was: Powierzy mu zarząd nad całym swoim majątkiem” (Mat. 24:45-47EŚP).

Niewolnik Strażnicy ustanowił się sam. Nagroda i kara będzie wypłacona wraz po wtórnym widzialnym przyjściem Jezusa. „A potem objawi się już nie ze względu na grzech, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują”. (Hebr. 9:28b EŚP). Niewolnik Strażnicy już nie oczekuje Pana. Ponieważ zapowiedział je na 1874 potem na 1914 rok. Jedna jak i druga data są kłamstwem.

„Uroczyście zapewniam was: Ujrzycie otwarte niebo, a także aniołów Bożych, którzy będą wstępowali i zstępowali na Syna Człowieczego” (Jan 1:51EŚP). „Mówię bowiem: Odtąd Mnie już nie ujrzycie aż do czasu, gdy powiecie: Chwała temu, który przychodzi w imię Pana”. (Mat. 23:39EŚP). Nikt nikogo nie będzie musiał przekonywać, gdy Pan Jezus przyjdzie widzialnie po raz drugi. „Dlatego nie bójcie się ich, gdyż wszystko, co jest ukryte, będzie ujawnione, a o tym, co tajemne, wszyscy się dowiedzą” (Mat. 10:26EŚP).

Królestwo Boże rozpoczęło się wraz z pierwszym przyjściem Pana Jezusa: „Tak samo i Chrystus raz złożył siebie w ofierze, żeby ponieść grzechy wielu” (Hebr. 9:28aEŚP). Trwa ono już ponad 2000 lat. Udział w tym Królestwie będą mieć ci, [jak powiedział Jezus Nikodemowi] „Widzę, że niczego nie rozumiesz. Posłuchaj więc raz jeszcze; żaden człowiek zrodzony fizycznie, lecz nie narodzony duchowo, nie może wejść do Bożego Królestwa” (Jan 3:5NPD). „Bo królestwo Boże nie polega na słowie, ale na mocy. Co wolicie? Czy mam do was przybyć z różgą, czy w duchu miłości i delikatności?” (1

Kor. 4:20ESP). „Szukajcie Jego królestwa, a tamto zostanie wam dodane. Nie bój się, mała trzódka, bo spodobało się waszemu Ojcu dać wam królestwo” (Łuk. 12:31,32EŚP). Pan Jezus nie mówi tu o dwóch klasach, bo takich w Biblii nie ma. Mówi o narodzie wybranym jakim są Żydzi i o ludziach z pogan, jak czytamy: „On w swoim ciele z dwóch części uczynił jedno i obalił dzielący je mur wrogości. Uchylił Prawo przykazań zawartych w przepisach, aby z dwóch części stworzyć w sobie jednego nowego człowieka i wprowadzić pokój. On pojednał z Bogiem obie części w jednym ciele przez krzyż, zabijając tę wrogość w sobie. Przyszedeł ogłosić dobrą nowinę: pokój wam, którzy byliście daleko i pokój tym, którzy byli blisko” (Ef. 2:14-17EŚP).

Królestwo Boże w Milenium.

„Zobaczyłem też trony. Tym, którzy na nich zasiadali, dano władzę sądzenia. Ujrzałem również dusze ściętych z powodu świadectwa Jezusa i słowa Bożego, którzy nie oddali pokłonu bestii ani jej obrazowi i nie przyjęli znaku na swoje czoło lub rękę. Ożyli oni i królowali z Chrystusem przez tysiąc lat.” (Obj. 20:4 ESP). „Lecz sprawiedliwie będzie bronił biednych i według słuszności rozstrzygnie sprawy ubogich. Różgą swoich ust porazi ziemię, a tchnieniem warg swoich uśmierci złoczyńców. Sprawiedliwość będzie pasem na jego biodrach, a wierność pasem na jego lędźwiach!” (Iz. 11:4,5 EŚP).

„Wiele ludów przyjdzie i powie: "Chodźcie, wejdźmy na górę PANA, do świątyni Boga Jakuba! On nas nauczy dróg swoich, abyśmy chodzili Jego ścieżkami!". Bo z Syjonu wyjdzie nauka i słowo PANA z Jeruzalem. On będzie sędzią narodów i rozjemcą wielu ludów. Wtedy przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie

podniesie miecza i nie będą się już uczyć sztuki wojennej” (Iz. 2:3-5EŚP).

Królestwo Boże w wieczności

Nie było i nie będzie ziemskiego Raju, ponieważ on zawsze był u Boga w niebie. Apostołowie nie oczekiwali Armagedonu, ale: „Ale my oczekujemy, według obietnicy *nowych niebios i nowej ziemi*, w których mieszka sprawiedliwość” (2 Piotra 3:13BW). „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w raju Bożym.” (Obj. 2:7BW).

Pan Jezus naucza, że końcem wypełnienia się tego tematu, to „nowe niebo i nowa ziemia” (Izajasza 65:17; Obj. 21:5). Dlatego Pan Jezus zachęca nas abyśmy modlili się, „Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi” (Mat. 6:10BW). Kiedy czytamy o Królestwie Bożym, zwracamy uwagę o którym okresie mówi dany werset. Każdy okres jest wypełniony prorocत्वami. Nie musimy tych prawd posiadać od ludzi, ale wprost z Biblii.

Jan zwany chrzcicielem stwierdził, że Królestwo Boże za jego dni było bliskie, ponieważ wtedy Pan Jezus przyszedł po raz pierwszy. Na Jezusie wypełniło się proroctwo o „70 tygodniach lat”, które zapisał Daniel 9:23-27). Kiedy Pan Jezus przyjdzie po raz wtóry to: „nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują” (Hebr. 9:28b BW).

Ewangelie przekonują nas, że Jan został uwięziony, i ścięty. „Herodiada, która żyła w związku małżeńskim z bratem swego męża, była napominana przez Jana Chrzciciela”. Czekala na okazję zemsty. „Zażądała aby Herod dał jej na misie głowę Jana Chrzciciela” (Marka 6:25 BT). I przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczęciu, a dziewczę dało swej matce” (Marka 6:28 BT). Jan został zabity w pierwszym

wieku, a jego misja była ściśle związana z Jezusem, a nie z 1914 rokiem n.e. Mój rozmówca głęboko analizował to co mówiłem. Nic nie odpowiadał. Odczytałem też te słowa. „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić”. (Mat. 5:17). Pan Jezus kilka godzin przed śmiercią ustanowił Nowe przymierze. (Jer. 31:31-34). (Mat. 26:26-29).

„Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela w owych dniach, mówi Pan. Dam prawo moje w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością i nie wspomnę więcej na ich grzechy” (Hebr. 8:10-12BT).

Ten czas był dla Pana Jezusa wypełnieniem wielu różnych prób i doświadczeń, które doświadczył od narodu wybranego – Izraela. Pan Jezus bronił się przed nimi prorocत्वami, które Go zapowiadały. „Właśnie do Niego odnoszą się słowa zapisane przez proroka Izajasza: Głos, który woła na pustyni: Przygotujcie drogę Pana! Wyprostujcie Jego ścieżki!. Jan nosił odzież z wielbłądziej sierści i skórzany pas na biodrach. Żywił się szarańczą i miodem dzikich pszczoł. Niech zostanie podniesiona każda dolina, niech wszystkie góry i wzgórza się obniżą! Nierówności niech staną się równiną, a teren górzysty łagodną doliną! Ukaże się chwała PANA, wszyscy ludzie ją zobaczą, bo usta PANA to wypowiedziały. Rozlega się głos: Ogłaszaj! Zapytałem: Co mam ogłosić? Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk jak kwiat polny” (Mat. 3:3-6PE). Jan torował drogę Jezusowi: „Przyszedł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch

go opętał” (Mat. 11:18). Pan Jezus przestrzega nas, że wraz z Jego powtórным przejściem, moce diabelskie wzmocnią swój przekaz. „Gdyby w tym czasie ktoś mówił wam, że tu lub tam pojawił się ktoś namszczony, nie wiercie. Powstaną bowiem oszuści podający się za ludzi namszczonych przez Boga, a także fałszywi prorocy. Będą oni dokonywać zadziwiających znaków i cudów tylko po to, by – o ile to będzie możliwe – zwieść nawet tych, których Bóg do siebie przyciągał. Pamiętajcie jednak, że ja zawczasu was ostrzegałem. Kiedy więc będą mówić, iż spotkacie mnie na pustkowiu lub w ukrytych miejscach – nie wiercie im i nie chodźcie tam” (Mat. 24:23-26NPD).

„Oto tutaj jest, albo: Tam; oto bowiem Królestwo Boże jest pośród was” (Łuk. 17:21BW). „I odpowiedział im: Powierzono wam tajemnicę Królestwa Bożego; tym zaś, którzy są zewnątrz, wszystko podaje się w podobieństwach” (Mar. 4:11)

I rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, iż żaden prorok nie jest uznawany w ojczyźnie swojej” (Łuk. 4:24). Powiadam wam: Nikt z tych, którzy się z niewiast narodzili, nie jest większy od Jana, lecz najmniejszy w Królestwie Bożym jest większy od niego”. (Łuk. 7:28) Nie bój się, małeńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo” (Łuk. 12:32)

Ta mała trzódka nie ma nic wspólnego z tzw. *Pomazańcami Strażnicy*, którzy sobie tę nazwę bezprawnie nadali. „Ten, który sieje dobre nasienie, to Syn Człowieczy. Rola zaś, to świat, a dobre nasienie, to synowie Królestwa, kłokol zaś, to synowie Złego” (Mat. 13:37,39). Tak jak wypełniły się wszystkie proroctwa dotyczące Jezusa, kiedy przyszedł pierwszy raz. Tak wypełnią się te, które od tysięcy lat czekają na Jego drugie przyjście. (Hebr. 9:28b). Kiedy przyjdzie po raz wtóry, aniołowie

oddziela synów Królestwa od synów złego. Apostołowie przez 3,5 roku słuchali Jezusa, i słyszeli to co chcieli usłyszeć. Kiedy zmartwychwstał pytali Go: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi? (Dzieje 1:6BP). Pan Jezus „wtedy całkowicie otworzył im umysły i już nigdy w tym temacie nie bładzili. „W postępowaniu kierowali się nauką apostołów, żyli we wspólnocie, łamali chleb i modlili się. Wiele też zdumiewających znaków czynili apostołowie, a lęk ogarniał wszystkich” (Dzieje 2:42, 43BP).

Naszej rozmowie przysłuchiwali się pacjenci na tej Sali. Jeden z nich powiedział do niego. Słuchaj co ten pan mówi, a nie strasz nas, cały czas Armagedonem. Widziałem, że Słowo Boże go dotykało.

Kiedy zmarła moja żona, otrzymałem telefony, od osób, których nie znałem. Pytali czy nie potrzebuje pieniędzy z tego tytułu. Nawet nie wiem kto to był i gdzie mieszka. To miłe. Staram się jednak tak żyć aby w miarę możliwości nie być od nikogo zależny. Zachęcam każdego brata i siostrę „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20BW).

Może te słowa Pana Jezusa są przygotowywaniem do wielkiego ucisku. Zachęcam bogobojnych braci mogących wspierać osoby mieszkające samotnie. Coraz więcej mamy zaproszeń od byłych świadków. A sił coraz mniej, dlatego wykorzystujemy Internet, teflon jako najtańsze i nie mniej owocne wspieranie się Słowem. Cały czas słyszę, że Pan Jezus założył kościół, ale kiedy proszę aby mi pokazali gdzie to jest zapisane, są zdziwieni, że tego w Biblii nie ma. Pan Jezus „ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem

budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową - ku Chrystusowi" (Ef. 4:11-15BW).

Zachęcam siebie i innych, abyśmy w danej społeczności dzielili się tymi darami. Aby odejść od monologu do dialogu. Chodzi więc o to, bracia, że każdy ma jakiś dar - śpiewu, nauczania, objawiania Bożych tajemnic, języków, tłumaczenia języków. Kiedy się gromadzicie, niech one wszystkie służą wzajemnemu budowaniu. Gdy mówicie językami, niech mówi dwóch albo najwyżej trzech, na przemian, a jeden niech tłumaczy. Gdy jednak w Kościele nie ma tłumacza, to niech milczą. Niech sami mówią do Boga. Podobnie niech przemawia dwóch albo trzech

prorokujących, a pozostali niech to rozważają. Ale jeśli ktoś inny z zasiadających otrzyma jakieś objawienie, wtedy ten pierwszy niech zamilknie. Potem kolejno wszyscy możecie prorokować, aby wszyscy zostali pouczeni i doznali pociechy" (1 Kor. 14:26-31EŚP). Niestety niewolnik zaangażował do rozpowszechniania jego ideologii głosicieli, którym wmówił, że dary przeminęły, ale nie podaje żadnego wersetu, ponieważ takiego nie ma.

Nie dajmy sobie wmówić, że dary do usługiwania, przeminęły po śmierci apostołów. Apostoł Paweł zapisał - „Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przemina; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci. Bo częściowa jest nasza wiedza i częścikowe nasze prorokowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częścikowe, przeminie" (1 Kor. 13:8-10 BW). Podobnie nauczają też niektóre kościoły. Ale dary przeminą kiedy nadjedzie doskonałość. Dziś jej nie ma. W wielu miastach i wsiach w Polsce są osoby przygotowane do rozmów ze Ś.J. Mają już owoce swej pracy. Wielu nabrało odwagę do zwiastowania Ewangelii.

Serce czyste, stwórz we mnie o Boże...

Jako ludzie mamy ciągoty do wynoszenia się ponad innych. Pan Jezus pokazał nam to na tym przykładzie. „Dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak się w duchu modlił: Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie, rabusie, oszuści, cudzołożnicy albo też jak ten oto celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę z całego mego dorobku. A celnik stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, lecz bił się w pierś swoją, mówiąc: Boże, bądź miłościw mi grzesznemu. Powiadam wam: Ten poszedł usprawiedliwiony do domu swego, tamten

zaś nie; bo każdy, kto siebie wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. Przynieśli też do niego i dzieci, aby się ich dotknął. A widząc to uczniowie, gromili ich. Jezus zaś przywołał je i rzekł: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im. Albowiem do takich należy Królestwo Boże". (Łuk. 18:10-17BW).

Mam zawsze w pamięci te słowa. „Jak napisano: Nie ma ani jednego sprawiedliwego, nie masz, kto by rozumiał, nie masz, kto by szukał Boga; wszyscy zbroczyli, razem stali się nieużytecznymi, nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani

jednego” (Rzym. 3:10-12BW). Blisko są mi słowa ap. Pawła. „Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy” (1 Tym. 1:15BW). „Albowiem nie rozeznając się w tym, co czynię; gdyż nie to czynię, co chcę, ale czego nienawidzę, to czynię. A jeśli to czynię, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że zakon jest dobry. Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie. Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie”. (Rzym. 7:15-20BW).

„Stwórz we mnie czyste serce, Boże, i ducha mocnego odnów w moim wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od Twojego oblicza i nie odbieraj mi Twego ducha świętego” (Ps. 51:12,13ESP). Są ludzie z którymi rozmawiamy tak, jakby Bóg mówił do nas. Ale są też tacy, którzy jeszcze ust swoich nie otworzą, a już niejako rozsiewają niepokój. Niektórzy ludzie mają to coś, aby odebrać pokój tam gdzie się pojawiają. Ciężko im i nam. Nie raz próbowałem dociec dlaczego to robią. Nie raz nieświadomie czynią to im najbliżsi. Nie dopuszczali ich do głosu, poniżali, że czełkowiek się nie dotknął to zepsują. Dlatego nieraz na siłę chcą nam pokazać, że są, że mają coś do powiedzenia.

To prawda, że potrzeba nam do takich ludzi cierpliwości, którą i nam inni okazują. Pan Jezus zachęca nas. „A jeśli miłujecie tych, którzy was miłują, jakąż sobie zaszkarbacie zasługę? Przecież nawet grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują” (Łuk. 6:32). „Przeto mówię ci, że jej

grzechy, chociaż liczne, są przebaczone, gdyż bardzo miłowała; ale komu mało przebaczone, ten mało miłuje”. (Łuk. 7:47 PNŚ). Do dobre nieraz musimy się zmusić. Tak jak do czytania Biblii. Kiedy zastanowimy się nad tym co czytaliśmy, to być może, że dany materiał niejako rozhuśta naszą psychikę i nie potrafimy się wyciszyć do modlitwy i do słowa. „Na drogę bezbożnych nie wchodź i nie kroc drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodź na nią” (Przyp. 4:14,15BW). Jakże prawdziwe są te słowa. Musimy też mieć siły do odrzucania nowych nauk, rzekomo biblijnych. Wiele razy ktoś cytuję jakiś werset, który nie ma związku z tym o czym mówimy.

„Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych Ani nie stoi na drodze grzeszników, Ani nie zasiada w gronie szyderców” (Ps. 1:1BW). Niektórzy ludzie nie dopuszczają do swego umysłu żadnych nowych poglądów. Nie przyjmują ich może po prostu dlatego, że są odmienne od ich dotychczasowego myślenia. Takie podejście może nas zgnębić dwustronnie. Możemy trwać w kłamstwie i nie odrzucać go. Stosowne będzie postawienie takiego pytania redaktorom Strażnicy: Czy oni mają otwarty umysł na nowe poglądy? Posłuchajmy jaką radę podali swoim poddanym.

„Jak się zachowasz, gdy się spotkasz z przewrotną nauką, a więc z przebiegłą argumentacją odstępców twierdzących, że to w co wierzysz jako Świadek Jehowy nie jest prawdą? Co na przykład zrobisz, gdy otrzymasz list lub jakieś pisemka i stwierdzisz, że ten materiał pochodzi od odstępcy? Czy ciekawość skłoni Cię do przeczytania go po prostu żeby zobaczyć, co tacy mają do powiedzenia? Może sobie pomyślisz: 'To mi nie zaszkodzi, przecież mocno stoję w prawdzie. A poza tym jeśli rzeczywiście poznałem prawdę, nie ma się czego bać. Nigdy nie powinniśmy zapominać, że wciąż tylko czytają, aby załamać naszą prawdość. Ich

propaganda ma na celu osłabienie naszej wiary, wystudzenie miłości do Boga, zasianie wątpliwości w umysłach - ba, wywołanie wrażeń, że raj duchowy wcale nie jest rajem". Strażnicy nr 15 tom CVII na stronie 5 ak 7:

To nie jest rada, to oskarżenie ze strony niewolnika, który nie znosi jakiegokolwiek korekty ze strony głosicieli. Przecież każde miesiąca od tysięcy nadzorców obwodu dostają sprawozdania ze Zborów a w nich problemy jakie zadają głosiciele. „Apostoł udziela nam rady: „Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie! Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni” (2 Kor. 13:5 BW).

Jak badać samego siebie? Dobrze jest rozpocząć od modlitwy. Uważajmy aby nie karmić swego umysłu odstępczym rozumowaniem? Odstępcze rozumowanie, nie mieści się w Słowie Bożym. Ale z braku poznania Słowa mogą nam się wydawać logiczne. Pan Jezus powiedział, że przyjdzie widzialnie, ale niewolnik poprawił Jezusa i w Strażnicy, że przyszedł niewidzialnie naprzd w 1874 roku. Kiedy ludzie połapali się, że zostali oszukani Drugi Prezes Towarzystwa Strażnica zmienił rok na 1914.

Dlaczego każdy ma być otwarty na nauki Strażnicy, a niewolnik nie na nauczanie Biblii? Skoro żadna z nich się przeszła próby czasu, i wszystkie upadły. Choć niewolnik przekonuje, że wszystkie otrzymał od Boga? Tym samym za swoje kłamstwa odpowiedzialnym uczynił Boga. Kiedy doszedł do ściany ze swymi kłamstwami nakazał głosicielowi, kilka lat temu, aby usunęli ten cenny dla nich pokarm. To przemyślana, ale nie Boża strategia. Nie wszyscy głosiciele to uczynili. Inni mają je zapisane w Internecie. Pamiętam jak na kongresach i luźnych

dyskusjach zapowiadano, że w nowym świecie będziemy studiować te Strażnice. Pan Jezus „Różgą swoich ust będzie chłostał zuchwalca, a tchnieniem swoich warg zabije bezbożnika” (Iz. 11:4BW). Niewolnik zakazuje swoim poddanym czytania innej literatury, innego spojrzenia na Biblię? Niewolnik zna swoje przewały i wie, że ci co odeszli znają je. Zakazem tylko potęgują próbę sięgnięcia do nich. Nie ostała się żadna jego teoria.

Kilkakrotnie je dopasowywał do różnych sytuacji na świecie. Gorączkowo podnieca się wszelkimi konfliktami zbrojnymi. Ale Pan Jezus nas przed tym ostrzega. „Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóćcie się tym. To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec” (Mat. 24:6BT).

Drogi głosicielu wierzący człowiek w Boga i Bogu nie będzie cię wyrwał z Bożego nauczania. Twój niewolnik boi się o siebie o swoje mienie. Bo gdy odchodzą ludzie, odchodzą z nimi też pieniądze, które przeznaczał na swoją propagandę. Każdemu, który chce odejść od tej organizacji, powstrzymuje.

Wiem, że mogą stać się łatwym łupem przez innych łowców dusz. Zachęcam aby w pokoju w ciszy upewnili się na podstawie Biblii, czym byli karmieni? Ponieważ wydawnictwo pod względem technicznym jest dobre. Szkoda, że za tym nie idzie biblijna nauka. Niewolnik wie, że w erze Internetu niektórzy głosiciele wieszczą mu rychły upadek.

Uczniowie Chrystusa mają zawsze zapewniony pokarm duchowy i to z najwyższej półki, niepodważalny. „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe” (Jana 16:13BW). Duch Boga objawia prawdy

biblijne, których nie trzeba przerabiać, ani niszczyć. Mam wielu przyjaciół w Organizacji niektórzy wyciszyli się na tyle na ile się dało. Odrzucili nauki owego niewolnika. Wielu z nich sentymentalnie byli związani ze starą literaturą. Druga wojna Światowa i nie tylko pokazała kto niszczył Książki i dlaczego? Pewne przysłowie powiada: „*W ciemności podejrziliwość rodzi potwory*“.

Światłość nie boi się ciemności tylko odwrotnie. „Niewolnik“ zabrania kontaktów z innymi wierzącymi, którzy mają szacunek dla Słowa Bożego – dlaczego? Ponieważ na podstawie Biblii doszliby do wniosku, że nauki podawane przez „organizację“ nie mają poparcia w Biblii - TO KTO JEST ODSTĘPCĄ? ODSTĘPCĄ JEST NIEWOLNIK?

Wymyślił sobie odstępców jak trędowatych. Strażnica nazywa psami, którzy wracają do wymiocin, lub przyrównuje do świń, które wracają do błota (2 Piotra 2: 20BW). Dzień sądny rozstrzygnie wszystko. „Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.” (2 Kor. 5:10BW).

To nie ludzie, ale Chrystus jest wyznaczonym przez Ojca na Sędziego. „Okazuje więc miłosierdzie komu chce, a kogo chce, tego czyni zatwardziałym. Powiesz mi: Czemu więc obwinia? Kto sprzeciwi się Jego woli? Człowieku, a kim ty właściwie jesteś, że tak przemawiasz do Boga? Czy może jakaś rzecz powiedzieć temu, kto ją wykonał: "Dlaczego w ten sposób mnie wykonałeś?" (Rzym. 9:18-20).

„Bóg ocala od zguby twe życie, Okazuje łaską i miłosierdzie” (Psalmów 103:4EŚP) „Niech zstąpi na mnie Twe miłosierdzie, a żyć będę, bo Prawo Twoje jest moją rozkoszą” (Ps. 119:77 EŚP). Bracia, którzy

nagrywają tzw. Komitety Sądownicze wychwycili o co chodzi niewolnikowi. Nie atakują bibuły niewolnika, ale wyłączają za samodzielne czytanie Biblii. „Odrzucając więc bezbożne i głupie baśnie. Ćwicz się natomiast w pobożności” (1 Tym. 4:7).

Dlaczego niewolnik nie publikuje tych odstępczych nauk, które okazały się kłamstwem? Odpowiedź znajdujemy w tej samej Strażnicy:

"strońcie od nich (odstępców), przestańcie się z nimi zadawać, w ogóle nie przyjmujcie go do domu, ani nie zwracajcie się do niego z pozdrowieniem (Rzym. 16: 17; 1Kor.5:11; 1J.2:9-10). Strażnicy nr 15 tom CVII s 5 u 7

Są to dobre rady, ale one dotyczą autorów tej Strażnicy, którzy przekręcają Słowo! Ap. Paweł wyraźnie wskazał, kogo się wystrzegać: „tych, którzy wzniecają spory i zgorszenia wbrew nauce którą przyjęliście”. Od kogo ci bracia w pierwszym wieku przyjęli naukę: od samozwańców czy od Boga, przekazaną przez apostołów? Jeśli nauka nie jest zgodna z Biblią, to ktokolwiek ją naucza „nie służy Panu naszemu Chrystusowi, ale własnemu brzuchowi i przez piękne, a pochlebne słowa, zwodzą serca prostaczków” (Rzym. 16:17-18).

To niewolnik nazwał Jezusa Abaddonem, (Apollyon), co znaczy Niszczyciel. (Obj. 9:10,11). Głosicieli nazwał szarańczą, która miała kasać publikacjami, ale wcześniej kazał im je unicestwić. My wiemy jak nasz Pan ma na imię i kim jest? To „niewolnik” oskarża szczerych ludzi, którzy wykazali mu na podstawie Pisma odstępstwo od Boga i Jego Słowa.

Oklamany głosiciel przekazuje innym, te „kłamstwa niewolnika”. Potem musi zbierać gorycz tej pracy w postaci szyderstw od ludzi, którym głosili, rzekomą prawdę. Samozwańczy "niewolnik" nie lubi jak ktoś go poucza, mało tego, zachowuje się

jak obrażona panienka pisząc: "Niektórzy nawet posuwają się jeszcze dalej i twierdzą, że Świadkowie Jehowy nie znają prawdy. Że Ciało Kierownicze SJ lub inni odpowiedzialni bracia ograniczają wolność sumienia oraz 'prawo' do samodzielnego objaśniania Biblii" Spotyka się i teraz osoby posuwające się do tego, że sobie 'biorą za podstawę prywatną interpretację Pisma Świętego; utrzymując na

przykład, jakby posiedli pod tym względem szczególnie zrozumienie (...)

„Ktokolwiek szerzy prywatne poglądy stawiając w niekorzystnym świetle rady ‘wiernego niewolnika’”. Strażnica CVII/1 s. 14 ak. 17

Kimże jest ten niewolnik, że rości sobie wyłączne prawo do wykładowi. Diabeł nie zmienił swoich metod i posługuje się zastraszaniem. (2 Piotra 2:1-3).

Życie wieczne w Raju, czy na ziemi?

W Edenie

„Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia Wtedy stał się człowiek istotą żywą” (1 Mojż. 2:7). I sprawił Pan Bóg, że wyrosło z ziemi wszelkie drzewo przyjemne do oglądania i dobre do jedzenia oraz drzewo życia w środku ogrodu i drzewo poznania dobra i zła). (1 Mojż. 2:9).

A rzeka wypływała z Edenu, aby nawadniać ogród. Potem rozdzielała się na cztery odnogi. Aby nie pozostawić cienia wątpliwości to w Objawieniu apostoła Jan zobaczył drzewo życia, które jest w raju u Boga”. (Rodzaju 2:10BW).

Raj, jest zapisane jest kilka razy. „A Jezus odrzekł do Łotra: „Zaprawdę mówię ci, jeszcze dziś będziesz ze Mną w raju”. Łuk.23:43 BWP. A gdzie był i jest Raj? słowo Uboga w niebie (Obj. 2:7).

Pan Jezus wiedział co się działo w sercu Łotra. „Nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Wiedział bowiem dobrze, co się w człowieku kryje” (Jan 2:25BWP). Wielu głosi, że Pan Jezus tego samego dnia poszedł do nieba? Jednak doniesienie biblijne jest inne. Do Marii po zmartwychwstaniu powiedział „Nie zatrzymuj Mnie, bo jeszcze nie wróciłem do Ojca. Sama zaś idź do moich braci i powiedz im, że Ja wstępuję do Ojca mego i waszego Ojca, Boga mego i waszego” (Jana 20:17; Dzieje 1:3 BWP). Mamy podane po ilu dniach został wzięty do nieba. „Po swojej męce wiele razy okazywał im, że żyje. „Przez czterdzieści dni

zjawiał się im bowiem i mówił o królestwie Bożym”. W dalszych wersach mamy zapisane jak został wzięty do nieba. „A kiedy to powiedział, zobaczyli, jak uniósł się w górę, a obłok zabrał Go im sprzed oczu. Uporczywie wpatrywali się w niebo, gdy On odchodził. Wtedy stanęli przy nich dwaj mężczyźni ubrani na białe i powiedzieli: "Galilejczycy, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Jezus został wzięty spomiędzy was do nieba, ale przyjdzie tak samo, jak Go widzieliście idącego do nieba” (Dzieje 1:9-11EŚP).

„Potem my, pozostawieni przy życiu, wraz z nimi będziemy porwani **w obłoki**, w powietrze, na spotkanie Pana. I tak zostaniemy z Panem na zawsze” (1 Tes. 1:17BWP. Szerzej ten okres opisał apostoł Paweł opisując ten czas. „A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy **najpierw** powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, **potem** my, którzy pozostaniemy przy życiu, **razem z nimi** porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy” 1 Tes. 4:15-18 BW). **razem z nimi** porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana. **Odszedł widzialnie** na obłoku. I widzialnie powróci: „Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy

mocy Bożej i przychodzącego na obłokach nieba” Oświadczył - (Mat. 26:64EŚP). Mówię bowiem: Odtąd Mnie już nie ujrzycie aż do czasu, gdy powiecie: Chwała temu, który przychodzi w imię Pana!” (Mat. 23:39BW). „Uroczyste zapewniam was: Ujrzycie otwarte niebo, a także aniołów Bożych, którzy będą wstępowali i zstępowali na Syna Człowieczego”. (Jana 1:51 EŚP).

Drugi raz czytamy, że ap. Paweł „Został w zachwycie *porwany aż do raju* i tam usłyszał tajemnicze słowa, których człowiekowi nie wolno wymawiać. (2 Kor. 12:4 BP). Wiemy, że powrócił znowu na ziemię fizycznie, czyli miał wizję. Takie ponad naturalne uniesienia są zapisane w Piśmie. Jakub „Nagle zobaczył we śnie drabinę opartą na ziemi, a swym gómyim końcem sięgającą samego nieba. Aniołowie Boży wchodzili po tej drabinie i po niej zstępowali” (1 Mojż. 28:12).

„Jahwe przemówił do kapłana Ezechiela” (Ez. 1:3; Iz. 1:1). Eliasz uciekał przed śmiercią, „wszedł tam do jaskini i w niej przenocował. Wtem zostało skierowane do niego słowo PANA: "Co ty tu robisz, Eliaszu?". (...) Izraelici bowiem odrzucili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków pozabijali mieczem. Ja sam pozostałem, a oni czyhają jeszcze i na moje życie". (1 Król. 19:9, 10EŚP).

Czy Bóg dziś postępuje tak samo? Przecież w takich i innych okolicznościach może znaleźć się każdy uczeń Jezusa. Wierzymy w żywego prawdziwego Boga, którego metody są niezmiennie. Eliasz ratował się ucieczką, ale Bóg miał nad nim pieczę, strzegł go i był jego opiekunem. Dlatego Paweł który tak wiele przeszedł mógł ze swego doświadczenia napisać: (2 Kor. 4:7-10). Mamy zapewnienie, że „Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam - i aż na wieki!” (Hebr. 13:8). Wierzysz w to! Litera w Biblii jest ważna, Ale Jeśli nie jest ożywiona przez Ducha, jest martwa. Pan Jezus sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery,” (2 Kor. 3:6).

„Kto ma uszy do słuchania, niech słucha, co mówi Duch do Kościołów: Zwycięzcy pozwolę spożywać z drzewa życia, które jest *w raju* u Boga. (Obj. 2:7 BWP). W tych słowach mamy objawione gdzie był i cały czas będzie raj. (Obj. (1:20 do 3:22). mówi o ekleziach, czyli wszystkich społecznościach Chrystusa przez wszystkie wieki.

Dowiedzieliśmy się, że „trzeciego dnia Bóg Go wskrzesił i sprawił, że ukazał się w widzialnej postaci. (Dzieje 10:40 ESP). Choć wielu przekonuje mnie, że Jezus wzbudził się sam. Nie tylko Ojciec Go wzbudził, ale sprawił, że ukazał się w widzialnej postaci. Niektóre Przekłady oddają to tak, „i pozwolił Mu ukazywać się”.

Przecinek przed ani po dziś, nie ma żadnego znaczenia w tej wykładni. Przyjąłem zasadę biblijną, którą staram się stosować w każdej wykładni. Ich problem bierze się z nauczaniu o Trójcy, nie wiadomo kto zmarł, a kto go wskrzesił. Oto teraz po raz trzeci wyruszam do was. Przyjąłem zasadę która podał ap. Paweł: „Na ustach dwu albo trzech świadków zawiśnie cała sprawa. (2 Kor. 13:1). (Mamy to podane Jana 20:17 i Dzieje Ap. 1:3-11).

A gdzie jest Łotr?

Pan Jezus do Łotra powiedział: „Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju (Łuk. 23:42BW). Wielu aby poprzeć błędną naukę, że po śmierci od razu idzie się nieba, przesuwając przecinek przy słowie dziś. Ale Łotr nie poszedł do raju tego dnia. Ponieważ Pan Jezus od początku uczył. „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: „Oto zbliża się nawet już nadeszła godzina, w której umarli usłyszą głos Syna Bożego. Wszyscy, którzy usłuchają tego głosu, będą mieli życie” (Jan 5:25). Pan Jezus obiecał mu pierwsze zmartwychwstanie, usłyszy tak jak pozostali wierzący wołanie Chrystusa, kiedy widzialnie przyjdzie po raz drugi. „Drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują” (Hebr. 9:28BBW). „Jezus wzniosł oczy ku górze i tak się modlił: Łazarz tak jak inni nawet wzbudzeni, umarli i

czekają na głos Chrystusa. Zanim Pan wzbudził Łazarza, pomodlił się. „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Wiedziałem, że zawsze Mnie wysłuchujesz. Powiedziałem to jednak ze względu na zebranych tu ludzi, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. A gdy to powiedział, zawołał donośnym głosem: **Łazarzu, wyjdź z grobu!** I wyszedł zmarły, mając ręce i nogi obwiązane opaskami, a twarz zawiniętą w chustę. Rozkazał tedy Jezus: Uwolnijcie go z więzów i pozwólcie mu chodzić. Wówczas wielu Żydów przybyłych do Marii, na widok tego, czego dokonał Jezus, uwierzyło w Niego” (Jan 11:41-45 BWP).

Marta była uważna uczennicą Jezusa. Kiedy powiedział zmarłychwstanie twój brat odpowiedziała „Odpowiedziała Marta: Wiem, że zmarłychwstanie, [ale dopiero] podczas zmarłychwstania w dniu ostatecznym”. (Jan 11: 24BWP). Wzbudzenie Łazarza, (Jan 11:40:44). Młodzieńca z Nain (Łuk. (7:14-17) I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej tamtejszej okolicy. Wskrzeszenie córki Jaira „Potem ujął je za rękę i powiedział: Talitha kum, co się tłumaczy: Dziewczyno, mówię ci, wstań! I natychmiast wstała dziewczyna i zaczęła chodzić. A miała już dwanaście lat. I ogarnęło wszystkich wielkie zdumienie A On nakazał im surowo, żeby nikt się o tym nie dowiedział. I polecił dać jej jeść” (Mar. 5:41-43).

To były dowody na to, że Jezus był Mesjaszem. „Gdy wszedł do pewnej wioski, wyszło naprzeciw niego dziesięciu trędowatych mężów, którzy stanęli z daleka. Łuk. 17:12A gdy ich ujrzał, rzekł do nich: Idźcie, ukażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Jeden zaś z nich, widząc, że został uzdrowiony, wrócił, donośnym głosem chwalać Boga.” (Łuk. 17:13). „Chorych uzdrawiajcie, umarłych wskrzeszajcie, trędowatych oczyszczajcie, demony wyganajcie; darmo wzięliście, darmo dawajcie. Do wszystkich swoich uczniów powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie

uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca” (Jana 14:12BW). Wierzysz w to?

Zmarli których wzbudzi Pan Jezus podczas Paruzji nie jest odpowiada teorii „niewolnika”. On przekonuje, że będzie to miało miejsce w „rajskiej ziemi”. Podczas Paruzji nikt nie powstanie z martwych ale nieposłuszni utracą życie (Iz. 11:4,5; 65:20-25). Niestety ten niewolnikowy raj jest wymyślony na jego potrzeby Głosi, że będą żyć w raju na ziemi. Jak już powyżej zapalem, raj nigdy nie by na ziemi (Obj. 2:7).

„Unikaj zaś zawsze bezsensownej gadaniny, bo ci, którzy się jej oddają, oddalają coraz bardziej od Boga. A głoszona przez nich nauka szerzy się dookoła niczym zaraza”. (2 Tym. 2:16,17 BW). „Albowiem kto wszedł do Jego odpocznienia, ten sam odpoczął od swoich dzieł, tak jak Bóg od swoich” (Hebr. 4:10 Biblia Toruńska). Pan Jezus powiedział: „W domu Mojego Ojca jest wiele mieszkań. Jeśliby tak nie było, to czy powiedziałbym wam, że idę przygotować wam miejsce? Gdy pójde i przygotuję wam miejsce, znowu przyjdę i zabiorę was do siebie, abyście tam, gdzie Ja jestem i wy byli” (Jan 14:2,3PE).

Na tym przykładzie widzimy, że powoływanie się na Zakon Mojżeszowy, wprowadza w nauczaniu Jezusa zamęt. Słowa z Psalmu dotyczyły Żydów. To ją Bóg obiecał: „Bo złoczyńcy będą wytępieni, a ufający PANU posiadą ziemię”. (Ps. 37:9 EŚP)

A jak się przedstawia sprawa z krwią?

Niewolnik wybiera nakazy Starego Testamentu, aby budować swoją liturgię. Szczególnie te, które powodują cierpienia, fizyczne lub duchowe. Wmówił im, że są Świadcami Jehowy i dlatego cierpią.

Stary Testament naucza: „Życie bowiem ciała jest we krwi, a Ja dałem ją wam na ołtarz, aby dokonywać nią prześlągania za wasze życie, gdyż krew dokonuje prześlągania za życie”. (3 Mojż. 17:11EŚP). Jeśli niewolnik literalnie przenosi do NT krew

powinien też przenieść ołtarz. Ale tego już niewolnik nie czyni. „Również nie wspomina o kontekście do tego wersetu. (3 Mojż. 17:11)

„Każdą osobą, czy to tubylec, czy to przybysz, który będzie spożywać padlinę lub zwierzę rozszarpane, wypierze swoje ubranie, obmyje się w wodzie i **będzie nieczysta aż do wieczora**, a potem znów będzie czysta. Jeżeli zaś nie wypierze ubrania i nie obmyje ciała, to ściągnie na siebie winę. (3 Mojż. 17:15,16EŚP).

Po drugie Biblia mówi o spożywaniu krwi, a nie transfuzji. Apostołowie nie przenosili tych praktyk ze Starego Testamentu do Nowego Testamentu np. obrzezanie, szabaty, zwierzęta czyste i nieczyste. Apostoł Paweł jako rabin pisze do nas: „Tak więc jedzcie wszystko, co sprzedają w jatce, niczego nie osądzając dla spokoju sumienia” (1 Kor. 10:25EŚP).

„Ponownie oświadczam każdemu człowiekowi, który się poddaje obrzezaniu, że jest on zobowiązany zachować całe Prawo. Wy, którzy w Prawie szukacie usprawiedliwienia, zostaliście oddzieleni od Chrystusa, straciliście łaskę. My natomiast, dzięki Duchowi, oczekujemy nadziei usprawiedliwienia z wiary”. (Gal. 5:3-5PE). Jeśli chodzi o spożywanie krwi to mamy w Nowym Testamencie dwa wersety aby powstrzymać się od spożywania krwi. „Dlatego sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, którzy nawracają się do Boga, ale napisać im, żeby się wstrzymali od pokarmów ofiaro-

wanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone i od krwi” (Dzieje 15:20). „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego większego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!” (Dzieje 15:28,29EŚP).

Pan Jezus też nie odwoływał się do Dekalogu i Przepisów Zakonu, ale powiedział: „**Nowe przykazanie daję wam**, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (Jana 13:34,35). Jako uczniowie Chrystusa mamy kierować się Słowem Bożym i swoim sumieniem. Apostoł Paweł przestrzega nas, abyśmy nie ingrowali w czyjeś sumienie. „Dlaczego czyjeś sumienie miałoby osądzać moją wolność? (1 Kor. 10:29BWP).

„Twoje własne przekonanie w tej sprawie zachowaj dla siebie samego [do obrachunków] przed Bogiem. Szczęśliwy człowiek, któremu nic nie wyrzuca sumienie, gdy bada siebie samego [w tym względzie]. Natomiast na potępienie u Boga zasługuje ten, kto mając wątpliwości co do niektórych pokarmów, decyduje się jednak na ich spożywanie. Nie postępuje zgodnie z wiarą, a każdy czyn, który nie pochodzi z wiary, jest grzechem” (Rzym. 14:22,23BW).

Skąd się wziął chrzest w chrześcijaństwie?

Byłem bardzo zaskoczony wypowiedzią obecnego Papieża Leona XIV, który skierował do Katolików swoje przesłanie do odchodzenia od tradycji, a przejście do nauczania Ewangelii. Słusznie powiedział,

że brak kościoły przypominają Muzea pokryte kurzem czasu. Prawdą jest, że brak poznania Słowa powoduje podziały. Dla mnie osobiście nie ma znaczenia, kto mówi, ale co mówi. Leon XIV zaznaczył,

że nie będzie podważał doktryny, a szkoda, bo ona od 1700 lat ma się w kościele jak najlepiej. Ale Bóg ma swoje sposoby aby wyprowadzić z niebiblijnych nauk człowieka, którzy się tam znaleźli. Kiedy było trzeba ratował trzech młodzieńców z kilkakrotnie rozpalonego piecu (Dan. 3:1-41). Wydostał Daniela z lwiej jamy i to rękami króla pogańskiego. (Dan. 6:17-29). Zapowiadane na koniec wielkiego ucisku nawołanie aby ludzie opuścili Babilon Wielki (Obj. 18:4).

Ludzie, którzy mieszkali w Babilonie nie znali prawd Bożych. Dlatego Bóg posłużył się tym co nie było im obce. Nie raz w życiu się poparzyli. Osobiście widzieli ludzi, którzy wrzucali drwa do pieca i pochłonął ich ogień. Nie raz widzieli ofiarę która została zabita przez lwy. Uczniów Chrystusa strzeże ich Pan: „Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane” (Obj. 1:3BT).

Dlatego Pismo zachęca nas do słuchania: „W czasie zmiłowania wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Teraz właśnie jest czas łaskawości, teraz właśnie jest dzień zbawienia!” (2 Kor. 6:2ESP). „Czuwaj nad sobą i nad nauczaniem. Trwaj w tym! Tak bowiem postępując, nie tylko siebie samego zbawisz, ale i tych, którzy cię słuchają” (1 Tym. 4:16ESP). Jak mówi przysłowie.

Można mieć duży brzuch, ale być głodnym. Nigdy nie brakuje tych „Którzy odwrócą się od słuchania prawdy, a skłonią się ku baśniom. (2 Tym. 4:4ESP). Bajki z reguły dobrze się kończą, ale nie są prawdziwe. Aby poznać Boga, nie potrzebujemy pieniędzy. „My nie otrzymaliśmy ducha od świata, ale Ducha od Boga, aby poznać dary otrzymane od Boga” (1 Kor. 2:12 EŚP). „Naprawdę Jahwe jest wzniosły, ale na pokornego spogląda, pysznego

zaś poznaje tylko z daleka” (Ps. 138:6 BW). „On pozwolił nam poznać tajemnicę swej woli zgodnie z powziętym co do Niego planem” (Ef. 1:9BP). Ci, którzy mają możliwość zdobycie poznania, poprzez Słowo, nie zawsze to czynią. Wielu oszukanych ludzi jest nieufna. Do różnych kościołów wkradły się nauki, które są obce nauczaniu Pisma Świętego.

Niestety to duchowni te niebiblijne teorie wprowadziły i ich przestrzegają je. W ten sposób próbują połączyć prawdę z kłamstwem. Wizjonerom budują ołtarze, malują ich obrazy. Przez proroka Izajasza ostrzega nas: tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Owszem, czynili zło w oczach moich i wybrali to, co Mi się nie podoba. Słuchajcie słowa Pana, którzy z drżeniem czcicie Jego słowo. Powiedzieli bracia wasi, którzy was nienawidzą, którzy was odpychają przez wzgląd na moje imię: "Niech Pan pokaże swoją chwałę, żebyśmy oglądali waszą radość". Lecz oni okryją się wstydem” (66:4,5BT).

„Na moje życie - wyrocznia Pana BOGA - moje owce stały się łupem, moje owce stały się żerem dla dzikich zwierząt i nie mają pasterza, bo pasterze nie troszczą się o moje owce, lecz pasą samych siebie, a moich owiec nie pasą. Dlatego słuchajcie, pasterze, słowa PANA: Tak mówi Pan BÓG: Oto Ja jestem przeciwko pasterzom. Upomnę się u nich o moje owce. Sprawię, że nie będą już paść moich owiec. Nie pozwolę, by pasterze paśli samych siebie. Wyrwę moje owce z ich ust. Nie będą ich łupem” (Ezech. 34:8-10EŚP). „Nasz Bóg jest w niebiosach, cokolwiek zechciał, to uczynił. Ich zaś bałwany są srebrem i złotem - to dzieła rąk człowieka. Mają usta, a nie mówią, mają oczy, a nie widzą, uszy

mają, ale nie słyszą, mają nozdrza, lecz nie czują zapachu. Ich ręce nie mogą dotykać, nogi mają, ale nie chodzą, ich gardła nie wydają nawet szeptu. Staną się jak one ci, którzy je wykonali, i każdy, kto w nich nadzieję pokłada' (Ps. 115:4-8BP).

Ciało Chrystusowe wzrasta na gruncie Słowa Bożego. Kiedy karmimy się tradycjami, karłowaciejemy. Wielu ludzi chodzi całe życie do różnych kościołów i nie czego naucza Biblia. Dwa lata temu kupiłem NT, „Nowy Przekład Dynamiczny. Jest to Przykład Katolicki, tym bardziej byłem zaskoczony tym tłumaczeniem i przypisami, które podważały dotychczasowe nauczania tego kościoła. Jedną z nich, to podstawowa nauka jakim jest chrzest w ich kościele. Niejednokrotnie przekonałem się, że tłumacze bardziej trzymają się nauczania danego kościoła, organizacji, niż Ducha Biblii (2 Kor. 3:6). Żaden kościół nie da ludziom zbawienia. „Jezus oświadczył: "Jeśli pozostaniecie wierni mojej nauce, będziecie rzeczywiście moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda uczyni was wolnym" (Jana 8:31, 32ESP). Kiedy rozmawiam z katolikami odwołują się religii swoich ojców jak Żydzi: Jezus oświadczył: „Oni odparli: "Jesteśmy potomkami Abrahama i nigdy dotąd nie podlegaliśmy nikomu jako niewolnicy" (Jan 8:33ESP).

Ani Abraham, ani żaden najwyższy kapłan nie umarł za rodzaj ludzki. Dlatego Jezus Powiedział im. Jak więc możesz twierdzić: «Staniecie się wolni»? Wolność daje trwanie w nauczaniu Pana Jezusa, apostołów i proroków. Odwołałem się do strony Internetowej *Wikipedii*: gdzie czytamy na temat chrztu zapisano dodatkowe tradycje. Bądźmy ostrożni na wszelkie nowinki. Ten Przekład może nie jest najlepszy. Jest w niektórych miejscach opisowy, ale kiedy korzystamy z innych Przekładów pomaga nam zrozumieć niektóre zbitki teologiczne. Zestawiamy Przekłady np. katolickie ze Świadcami Jehowy. Oni wzajemnie wyłuskają gdzie i co zmieniono. Np.

„**Chrzest w chrześcijaństwie, jako sakrament, ma swoje korzenie w praktykach religijnych związanych z Janem Chrzcicielem oraz w chrzcie Jezusa w Jordanie**”.

Mamy tu pierwszą nadinterpretację. W Biblii nie ma określenia sakrament. Jest to określenie typowo religijne. Przekłady Katolickie, ani raz w Nowym Testamencie nie użyły słowa sakrament. Choć jest to bardzo popularna nauka w ich kościele. Najsmutniejsze jest to że wierni tego kościoła są przekonani, że jest to nauka biblijna.

Dalej czytamy w *Wikipedii*: „Początkowo chrzest był obrzędem pokuty i **zadośćuczynienia, mającym na celu odpuszczenie grzechów**. Później, w chrześcijaństwie, został ustanowiony przez Jezusa jako obowiązkowy rytuał dla wszystkich, którzy chcą dołączyć do wspólnoty wierzących” **Wikipedia** (podkreślenie SN)

Odpuszczenie grzechów jest przez niewinnie przelaną krew Pana Jezusa, a nie przez chrzest. „Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy łączność między sobą, a **krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu**”. (1 Jana 1:7ESP).

W tym krótkim akapicie mamy podane trzy nieprawdy. Po pierwsze apostoł Paweł nie używał sakramentów ponieważ Biblia o nich nie uczy. Uczniowie Pana Jezusa posługują się darami. „Różne są dary, ale Duch jest jeden”. (1Kor. 12:4 ESP). „Mamy zaś różne **dary** według danej nam łaski. Ma ktoś dar prorocтва? Niech prorokuje zgodnie z wiarą” (Rzym 12:6ESP).

Dalej w *Wikipedii* czytamy: „że chrzest ma: „korzenie w praktykach religijnych **związanych z Janem Chrzcicielem**”. Izrael nie „praktykował chrztu jako obrzędu oczyszczenia i przygotowania na nadejście Mesjasza”. Jan zwany Chrzcicielem jako Izraelita, nie ochrzcił Jezusa, ponieważ takiej nauki nie było w Zakonie Mojżesza. Po drugie chrzest to nie „**zadośćuczynienia, mającym na celu odpuszczenie grzechów**”. Takiej nauki nie znajdujemy w Biblii.

Po trzecie Pan Jezus nie miał grzechu, dlaczego miałby się chrzcić? Mamy w tym temacie zapisany dialog Jezusa z Janem. „Wtedy Jezus przyszedł z Galilei do Jana nad Jordan, aby

przyjąć od niego chrzest.² Mateusz opisał go tak. „Wtedy pojawił się Jezus z Galilei nad Jordanem u Jana, aby zostać **zanurzony** przez niego. Jan zaś powstrzymywał go mówiąc: - To ja potrzebuję, żebyś mnie przez ciebie został **zanurzony**, a ty przychodzisz do mnie?

A w odpowiedzi Jezus rzekł do niego: - Dopuszcz [mnie] teraz, jest bowiem właściwe, żebyśmy wypełnili wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy dopuścił go.

Zanurzysz zaś się Jezus zaraz wyszedł z wody. I oto zostały mu otwarte niebiosy i zobaczył Ducha Bożego schodzącego jak gołąb i przybywającego na niego. I oto głos z niebios: „Ten jest Syn mój umiłowany, w którym upodobałem sobie”. (Mat. 3:13-17 (**SYNOPSIS Czterech Ewangelii w nowym przekładzie polskim, opracowanie Michał Wojciechowski „Vacatio” Warszawa. Wydanie piąte 2022 rok.**)

W tym Przekładzie użyte słowa - **zanurzysz** świadczą, że to sam Jezus według zwyczaju żydowskiego się zanurzył. Tak oddaje to Przekład Davida Sterna i **SYNOPSIS**. Zamiast słowa chrzest używają poprawianie **zanurzenie**. Na tym przykładzie widzimy jak trudno odkleić się od nauk ludzkich, choć minęło już 2000 lat. W **SYNOPSISIE** przetłumaczono, że Jezus zanurzył się w wodzie, co jest zgodne z praktyką historyczną Izraelitów. Żydzi stosowali wiele rodzajów abolicji, (zaniechanie dalszych kroków w procesie karnym wobec danej osoby lub kategorii przestępstw). Ale żadna częściowa abolicja np. obywanie rąk czy nóg wg ich nauczania nie oczyszczała z grzechów, tylko pełne zanurzenie. Głównym przesłaniem Jana było odejście od tradycji żydowskiej i wzywanie do osobistego opamiętania, wewnętrznego odwrócenie od grzechu. Niestety tylko dwa Przekłady, które zacytowałem powyżej, poprawnie przetłumaczyły to wydarzenie tj. Komentarz Żydowski NT i **SYNOPSIS**. Ale wlewają w nasze serca nadzieję, że to co zostało wypaczone przez prawie 2000 lat zostanie poprawione i to przez te same środowiska

katolickie. Po czwarte, Jak wiemy Żydów nie chrzczono, ale obrzezowano. „Ósmego dnia obrzezany zostanie jego napletek” (3 Mojż. 12:3BW). Niestety zdecydowana większość różnych kościołów zanurzanie, tłumaczy zamiennie na chrzest. Ale nie chodzi tylko o chrzest, ale o czynność techniczną, duchową.

„Chrzest nie jest obrzędem wyłącznie chrześcijańskim. Wczesne religie Mezopotamii, Egiptu i Wschodu praktykowały różne formy chrztu. Forma chrztu jest również centralnym obrzędem religijnym w hinduizmie, różnych rdzennych religiach amerykańskich”. **Wikipedia**

Nie chodzi tu tylko o zanurzenie na kilka sekund, ale zanurzeniu w **naturę i charakter Jezusa Chrystusa**. Różne definicje chrztu łącznie z pogańskimi mają różne historie. „Wszyscy postępowali zgodnie z nauką apostołów” (Dzieje 2:42). Zanurzanie przekwalifikowano na chrzest, Niektóre religie zamieniły Pana Jezusa na archanioła Michała.

Czy Pan Jezus popełnił grzechu?

„**On nie popełnił grzechu** ani na Jego ustach nie było fałszu”. (1 Piotr. 2:22 EŚP) Podobnie jak my doświadczył wszystkiego - **oprócz grzechu**”. (Hebr. 4:15 EŚP). „On to dla nas Tego, który nie znał grzechu, uczynił grzechem, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor.5:21PE). Wolał raczej cierpieć razem z ludem Bożym, niż korzystać z przemijającej rozkoszy grzechu” (Hebr. 11:25EŚP)

„Wiedziecie też, że On ukazał się po to, aby zgładzić grzechy, a **w Nim nie ma grzechu**” (1Jana 3:5 EŚP) „Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy łączność między sobą, a krew Jezusa, Jego Syna, **oczyszcza nas z wszelkiego grzechu**”. (1 Jana 1:7 EŚP). Skoro nie popełnił, a nie popełnił grzechu, świadczyli ci, którzy razem z nim żyli.

„Piszemy wam o Słowie życia, o tym, które było od początku, któreśmy słyszeli i widzieli na własne oczy, w któreśmy się wpatrywali i którego dotyczyły nasze dłonie. - Życie to

² Komentarz Żydowski do NT, David H. Stern – Vacatio nie podaje, aby Jan ochrzcił Jezusa, ale go **zanurzył**. (NPD Mat. 3:13

objawiło się, a my widzieliśmy je i dlatego dajemy świadectwo i głosimy wam życie wieczne, które było u Ojca, a nam się objawiło. - To, cośmy widzieli i słyszeli, głosimy również wam, abyście i wy mieli z nami łączność. A nasza łączność jest [łącznością] z Ojcem i Synem Jego Jezusem Chrystusem. A piszemy po to, aby radość wasza była pełna". (1 Jana 1:1-4BP).

Pan Jezus oświadczył: "Jeśli pozostaniecie wierni mojej nauce, będziecie rzeczywiście moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda uczyni was wolnymi". (Jan 8:31, 32ESP). Innej drogi do wieczności nie ma. On powiedział: "Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze Mnie" (Jan 14:6EŚP).

Ap. Paweł zachęca nas: „I naprawdę uważam, że to wszystko jest bezwartościowe w porównaniu z bezcennym darem poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego odrzucam wszystko i uważam za śmieci. Pragnę tylko pozyskać Chrystusa (Filip. 3:8EŚP).

Jana, niezgodnie z faktami,

nazwano w chrześcijaństwie - chrzcicielem. Na to proroctwo (Iz. 40:3-5BW). powołał się Mateusz kiedy pisał o Janie. „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios. Albowiem ten ci to jest, o którym Izajasz prorok mówił, wypowiadając te słowa: Głos wołającego na pustyni:

Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki jego. A sam Jan miał odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder swoich, a za pokarm miał szarańczę i miód leśny" (Mat. 3:3-5ESP). "szarańcza" mogła odnosić się do strąków drzewa karobowego (szarańczyna strąkowego), a nie do owadów. (Przypis z NPD

Głównym przesłaniem i celem Jana było wzywanie Izraelitów do opamiętania i wewnętrznego odwrócenia się od grzechu. O tym uczy nas Jezus. „Ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów" (Jana 4:22 BT). „Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela" (Mat. 15:24BW).

Pan Jezus, był i jest bramą do Królestwa Bożego. Kiedy rozmawiał z Żydami głosił im: "Naszym ojcem jest Abraham. "Gdybyście byli dziećmi Abrahama, pełnilibyście dzieła

Abrahama. (...) Mnie natomiast nie chcecie wierzyć, ponieważ mówię wam prawdę". (Jan 8:39, 45ESP). (Jan 15:2-6EŚP). Po zmartwychwstaniu Jezusa, zanurzenie w Chrystusie było nauczane przez apostołów. I zostało rozpowszechnione na wszystkie narody. „On bowiem jest naszym pokojem. On, który w jedno połączył jednych i drugich, i zburzył w swoim ciele dzielący ich mur wrogości – Prawo przykazań w postanowieniach, które uznał za bezużyteczne, aby z obu stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, i ponownie jednych i drugich połączyć z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, w sobie samym dając śmierć wrogości.

Swoim przyjściem ogłosił Dobrą Nowinę, pokój wam, którzy byliście daleko i tym, którzy byli blisko. Przez Niego bowiem zarówno jedni, jak i drudzy możemy przybliżyć się do Ojca w jednym Duchu". (Ef. 2:14-19EŚP).

„Słuchający Piotra Żydzi, pytali. Bracie, co w takim razie mamy czynić. „Wówczas Piotr powiedział: - Opamiętajcie się! Jeśli prawdziwie chcecie uwolnić się z mocy grzechu, który was wiąże, niech *każdy z was podda się zanurzeniu w naturę i charakter Jezusa Chrystusa.*

Dopiero wtedy w darze otrzymacie Ducha Uświęcenia, którego obietnica wylania została przygotowana dla was, waszych dzieci, a także dla wszystkich, którzy są jeszcze daleko, lecz których PAN, Bóg nasz, jeszcze powoła. (Dzieje 2:37-39 NPD).

Kiedy pierwszy raz przeczytałem te słowa z tego NPD, byłem zaskoczony. Ale jak piszą w uwagach. 'W świecie żydowskim coś, co nie miało imienia po prostu nie istniało. Zatem sensem zwrotu „zanurzyć w imię Chrystusa” było „zanurzenie w naturę Chrystusa” (w Jego charakter, Słowo i Ducha), a nie jak sugerują niektórzy, zanurzenie w wodę, o której notabene w tym miejscu nie ma.

ZANURZENIE W IMIĘ, Jezusa *nie jest magicznym czy religijnym rytuałem ani tym bardziej „chrześcijańskim zaklęciem” czy nawet egzorcyzmem.* Jego sens ogniskował się na nasyceniu (nasiąknięciu) charakterem i osobowością Chrystusa, co dokonało się przy zanurzeniu człowieka w Jego nauczanie, w Jego sposób myślenia. To zanurzenie się w Chrystusie

powoduje, że „Wszyscy niezłomnie trwali w nauczaniu Apostołów, we wspólnocie, w dzieleniu się pożywieniem i w modlitwie”. (Dzieje 2:42NPD). Wspólnota *Gr. Koinonia*, to wspólnota „w której panuje zgoda, porozumienie, wspólnota celów i działań.

Czy Jezus ustanowił chrzest?

Nie tak jest, jak przetłumaczono słowa Jezusa w naszych Bibliach. W Przekładzie NPD te słowa zapisano: „Bez obaw więc idźcie na cały świat, by moimi uczniami czynić ludzi wszystkich narodów. Nasycajcie ich poznaniem natury Boga, *zanurzając w charakter Ojca i Syna i Ducha Uświęcającego*.

Przez nauczanie, jak w praktyce mają trwać we wszystkim, co wam przekazałem, a ja – w tym dziele będę z wami przez wszystkie dni aż do końca obecnego świata. (Mat. 28:18-20 NPD). Tłumacze tego Przekładu pominęli część tego wersetu z (Mat. 28:19b) „*chrzcząc je w imię Ojca, Syna i Ducha świętego*” BW).

Słowo kościół „w średniowieczu, kościoły często powstawały na terenach obronnych, co tłumaczy to etymologiczne powiązanie. Później, nazwa ta zaczęła być używana w szerszym znaczeniu dla określenia budynku przeznaczonego do kultu chrześcijańskiego” **Vocatio**

Słowo biblijne zgromadzenie zebranych było nazwane Eklezja" może również odnosić się do: „*Pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej*, W Nowym Testamencie poświęcono temu słowu wiele miejsca. **Wikipedia**

Niestety z czasem ludzi zaczęli czcić dany budynek. Że to kościół ich zbawia. „Ale Bóg Najwyższy nie mieszka w budowlach wzniesionych przez człowieka, jak mówi prorok: Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom możecie Mi zbudować - mówi Pan, i gdzie jest miejsce, w którym miałbym odpocząć?” (Dzieje 7:45EŚP). „A Pan przebywa w swoim świętym przybytku, tron zaś ma na niebiosach. Jego oczy patrzą z wysoka, wzrok Jego przenika ludzi” (Ps. 11:4 EŚP). Apostoł Paweł pisze, że świątynią są uczniowie Pana Jezusa. „Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród

nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem” (2 Kor.6:16EŚP). Pielgrzymki urządzajmy do chorych głodnych i opuszczonych. Po drugie nie przez ludzi szczególnych Bóg objawia wykładnię Słowa. „I nie będzie nikt już pouczał swojego rodaka ani swojego brata: Poznaj Pana, bo wszyscy będą Mnie znali, od najmniejszego aż do największego wśród nich. Przebaczę wtedy ich niesprawiedliwości i nie będę już pamiętał ich grzechów. (Hebr. 8:11, 12PE). Jak często zapomina się o tym ostrzeżeniu Wszyscy braćmi jesteście. (Mat. 20:25-28).

„Kiedy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Nie będzie bowiem mówił o sobie, ale będzie mówił, co usłyszysz, i objawi wam to, co ma nastąpić” (Jan 16:13 PE). „Jezus mu oznajmił: Jeśli kto Mnie miłuje i będzie zachowywał Moje słowo, Mój Ojciec go umiłuje i do niego przyjdziemy, i zamieszkamy u niego. Kto Mnie nie miłuje, nie zachowuje Moich słów. Słowo zaś, które słyszyście, nie jest Moje, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając z wami. Orędownik zaś, Duch Święty, którego Ojciec pošle w Moim imieniu, On nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (Jan 14:23-26PE).

Ten Duch prawdy nie przyszedł dopiero w 1914 roku, ale od chwili wniebowstąpienia Pana Jezusa i każdemu uczniowi objawia to co ma przyjść. Niepotrzebny jest niewolnik Strażnicy, „I nikt już nie będzie pouczał swego rodaka ani nie będzie mówił do brata swego: Poznaj Pana. Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego będą Mnie znać. Wybaczę im ich nieprawości i nie będę już więcej wspominał ich grzechów” (Hebr. 8:11,12EŚP). Pan Jezu wyposażył eklezję we wszelkie dary. (Ef. 4:11-15). „Ponadto zapewniam was: Jeśli dwaj spośród was na ziemi będą zgodnie o coś prosić, otrzymają to od Mojego Ojca, który jest w niebie” (Mat. 18:19PE).

„Ale gdy Duch Święty zstąpi na was, weźmiecie Jego moc i będziecie Moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi” (Dzieje 1:8 PE). „Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na

Cypr i do Antiochii, nie głosząc Słowa nikomu innemu, tylko samym Żydom” (Dzieje 11:19 PE). „Co więc pozostaje, bracia? Kiedy się zbieracie, każdy ma jakiś dar: śpiewania hymnów lub nauczania, lub objawiania tego, co zakryte, lub mówienia językami, lub tłumaczenia. Wszystko niech służy ku zbudowaniu” (1 Kor. 14:26PE). Podobnie niech przemawia dwóch albo trzech prorokujących, a pozostali niech to rozważają” (1 Kor. 14:30 EŚP). Uczniowie Chrystusa zbierali się na modlitwie”. (Dzieje 12:12) „Apellesa. Arystobula”. (Rzym. 16:10 EŚP). (Rzym. 16:10).” (Kol. 4:15).

Kiedy przyjdą nowi, podzielimy się i utworzymy nowy Zbór. Dziś wielu opowiada kiedy się nawrócili i zostali zbawieni. „Błogosławiony mąż, który wytrwa w próbie, bo gdy wytrzyma próbę, weźmie wieniec żywota, obiecany przez Boga tym, którzy go miłują”. (Jak. 1:12BW). I myślę, że w tym temacie byli bliżej prawdy. Ap. Paweł pisał o sobie:

„Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, **który mi w owym dniu da Pan**, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego. (2 Tym.. 4:7,8 BW). „A gdy się objawi Arcypasterz, otrzymacie niezwiędłą koronę chwały” (1 Piotra 5:4) „Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie”. (Rzym. 10:13BW).

Wielu głosi, że są już zbawieni, ale o tym nie decyduje człowiek. Fajnie by było powiedzieć Jezus jest moim Panem, i być na zawsze zbawionym. Nie mówię, że takich nie będzie. O tym zadecyduje Pan Jezus, bo taka obietnicę otrzymał od Ojca.

Apostoł Paweł raczej zachęca, abyśmy każdego dnia starali się jednać z Bogiem i ludźmi: „Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe” (2 Kor. 5:10 BW). „A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł” (1 Kor. 10:12 BW).

Raz zbawiony na zawsze zbawiony

Kiedy sięgniemy do Listów, (Obj. 2 i 3 rozdziału to listy ponadczasowe. Pan Jezus w nich pochwalił tych, którzy postanowili wejść na

wąska ścieżkę. Wiele uczynili dla spraw Królestwa i Pan Jezus ich za to pochwalił. „Rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy” (Jana 14:23BW). Każdy z nas jeśli idzie drogą Pańska nieraz mógł gościć tych wspaniałych gości.

Tak jak Pan Jezus pokazał im, tak samo i nam każdego dnia pokazuje, w czym nie domagamy. „I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowni na dzień odkupienia” (Ef. 4:30BW). Ale jak pisze ap. Jan „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to sami siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeśli wyznajemy nasze grzechy, to Bóg, który jest wierny i sprawiedliwy, odpuści nam grzechy i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego Słowa” (1 Jana 1:8-10BW).

W tym samym Liście pisze. „Dzieci moje, piścież wam to, abyście nie grzeszyli. Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, mamy Orędownika przed Ojcem – sprawiedliwego Jezusa Chrystusa. On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata” (1 Jan 2:1,2BW).

Walcmy z grzechem, ale nie uciekajmy od Boga gdy upadniemy. Wprost przeciwnie. Otwórzmy Słowo, wesprzyjmy je modlitwą. A pokój Boży wróci. Jak wiemy diabeł będzie nas nękał i oskarżał. Pan Jezus podał nam co powinniśmy wtedy uczynić. „Odejdź szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu twemu, będziesz oddawał hołd i Jemu samemu będziesz służył. Wtedy diabeł odstąpił od Jezusa. Aniołowie zaś zbliżyli się i Mu służywali. (Mat. 4:10,11BW). Nie poddawajmy się „Jego zamysły bowiem są nam dobrze znane”. (2 Kor. 2:11BW). Jeśli będzie trzeba Pan Jezus przyśle anioła. „Czyż więc wszyscy [aniołowie] nie są duchami przeznaczonymi do posługiwania? Czyż nie zostali posłani po to, aby być pomocą dla tych, którzy mają osiągnąć zbawienie?” (Hebr. 1:14BWP). Zborówkom zły będzie stał różny przeszkody w rozwoju duchowym uczniów. Kiedy czytamy Listy Jezusa do Zborów mamy tam zapisane nad czym mamy

pracować: „Znam twoje czyny, trud, wytrwałość i to, że nie możesz znieść złych. Poddaleś również próbie tych, którzy nazywają siebie apostołami, a nimi nie są, i odkryłeś, że są kłamcami. Jesteś też wytrwały, bo zniosłeś cierpienia z powodu Mojego imienia i nie ustaleś. Ale mam przeciwko tobie to, że porzuciłeś swoją pierwszą miłość” (Obj. 2:2-4).

„Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów: Zwycięzcy pozwolę spożyć z drzewa życia, które jest w raju Boga. Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówią Pierwszy i Ostatni, Ten, który stał się martwy, a ożył. Znam twój ucisk i ubóstwo, ale ty jesteś bogaty, i obelgę, jakiej doznajesz od tych, którzy mówią, że są Żydami, a nimi nie są, bo są synagogą szatana.” (Obj. 2:7-9PE). „Wiem, gdzie mieszkasz – tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się Mojego imienia i nie wyparłeś się Mojej wiary nawet w dniach, gdy Antypas, Mój wierny świadek, został zabity u was, tam, gdzie mieszka szatan. Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam takich, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak zwieść synów Izraela, by zjedli pokarmy ofiarowane bożkom i uprawiali nierząd. (Obj. 2:2:14). Zachęcajmy siebie i każdego ucznia Chrystusa, aby co najmniej raz w miesiącu odczytać te Listy, aby wzmocnić swoją wiarę. „Otrzymacie jednak moc Ducha Świętego, który zstąpi na was, i staniecie się moimi świadkami w Jeruzalem, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi” Dzieje 1:8). „Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie”. (Mat. 10:7 BT).

Zanurzenie w Chrystusie

To nie jest jeden akt naszej wiary. Chrzest nie obmywa nas z grzechu. „Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy łączność między sobą, a krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1 Jan 1:7EŚP). Inni opierając się (Mar. 16:16PE) przekonują, że: „Kto uwierzy i zostanie ochrzczony, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, zostanie potępiony”. Prawie wszystko tłumaczenia w przypisach do (Mar. 16:8-20) nie znajdują się w najstarszych manuskryptach. Po drugie, jest to jedyny werset, który uzależnia zbawienie od chrztu. Łotr nie ochrzcił się

(Łuk. 23:42,43). Prawosławni ten fragment używają jako formułę chrzcielną dla dzieci. (Marka 10: 14). Pan Jezus w tych wersetach powiedział: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im, bo do takich jak one należy królestwo Boże. Zapewniam was: Kto nie przyjmuje królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego" (Mar. 10:13-15EŚP).

Każdy człowiek może obchodzić co chce, ale Pan Jezus przestrzega. (Mat. 15:9). Chrzcząc dzieci, przywódcy religijni od urodzin zapisywali do swej religii. Pan Jezus nie nakazywał apostołom i uczniom, aby powielali ilość członków, ale świadomie oddawali się Bogu.

Chrzest

Z czasem chrzczono całe narody np. Mieszko w 966 r. czy cała Polska stała się chrześcijańska. Czy zanurzenie na parę sekund, lub polanie wodą daje nam wieczność Ap. Piotr powiedział: - „Opamiętajcie się! (Dzieje 2:37-39 NPD). To nie woda zbliża nas do Chrystusa. ale zanurzenie w Jego nauce.

W II wieku zaczynał kształtować się jednolity obrzęd wtajemniczenia człowieka w misterium chrześcijaństwa poprzez odpowiednie przygotowanie oraz sakramenty, o których Biblia nie naucza. Wymyślono wiele różnych obrzędów, które były i są obce, uczniom Chrystusa.

Musimy wybrać, komu i jak chcemy służyć. Chrzest wodny stał się jedynie zewnętrznym wyrazem tej decyzji. *Gr. Metanoia*. Słowo opisujące taką zmianę myślenie, która sprawia, że człowiek w swoim życiu powinien obrać kierunek. Jeśli nie podążam za Chrystusem powinienem zatrzymać się, i ruszyć przeciwnym kierunkiem. A zatem chrzcząc się nie zgrzeszyliśmy, ale nie jest to koniec naszej drogi do wieczności, ale początek naszej drogi.

„Określenie to przyjęło swe brzmienie od *gr. Christos* (Chrystus), a nie od chrztu. W związku z tym nazwa „chrześcijanie” etymologicznie oznacza „Chrystusowcy”, „myślący jak Chrystus”, postępujący jak Chrystus).

(Przypis do NPD s 503)

Zbory Chrystusowe około 200 lat temu z Anglii przestrzegały przez nauczaniem nieutrącalności zbawienia i porwania przez wielkim uciskiem. **Dziurawy worek nigdy nie jest ciężki.**